

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycji Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155.—

ATAK SOWIECKI NA ŁÓDŹ!

Przedstawiciel handlowy sowieków w Rydze ofiaruje kupcom tutejszym olbrzymie ilości materiałów bawełnianych po cenie o połowę niższej od istniejących u nas

Związki robotnicze i przemysłowe winny zaprotestować przeciwko tej ofercie, godzącej w pracującą Łódź

W ubiegłą sobotę opuścił Łódź sowiecki przedstawiciel handlowy w Rydze, t. zw. „torg pred“, p. Kazacki, który z kilkoma przedsiębiorstwami hurtowego handlu włókienniczego, a szczególnie bawełnianego sfinalizował kilka transakcji importowych na towary bawełniane. Fakt ten nie byłby godny szczególnej uwagi z naszej strony, gdyby nie niestety niskie ceny, po jakich p. Kazacki, występujący z ramienia rządu Z. S. S. R. ofiarował swe towary. Chodzi tu mianowicie o towary mające w Łodzi jeszcze z czasów przedwojennych ustaloną markę, o wyroby wielkich przedsiębiorstw gubernji centralnych, które choć zsocjalizowane, — znane są w sferach handlu włókienniczego naszego

miasta zarówno co do ceny jak i co do swej jakości. Otóż te towary sprzedal p. Kazacki po cenie conajmniej o 50 proc. niższej od cen rynkowych łódzkich.

Tę niezwykle dla naszego handlu korzystną ofertę sowieków należy tedy traktować bezwzględnie jako dumping. Rzecz cała nabiera specjalnego posmaku, jeśli zważyć, że została ona uczyniona w chwili, gdy w Polsce mamy dwieście kilkadziesiąt tysięcy bezrobotnych, a w Łodzi ponad trzydzieści tysięcy, gdy sytuacja pogarsza się z dnia na dzień i z nią z dnia na dzień wzrasta rozgoryczenie wśród mas pozbawionych środków na opędzenie najniezbędniejszych potrzeb.

Na tem tle dumping sowiecki przestaje być dumpingiem handlowym, lecz staje się akcją, której ostrze zwraca się wyraźnie przeciwko naszemu porządkowi społecznemu.

Poczynione przez p. Kazackiego sprzedaże są jedynie transakcjami próbnymi: mają za niemi pójść

WIELKIE PARTJE TOWARÓW BAWELNIANYCH, partje tak wielkie, że sprowadzone na nasz rynek, wywołałyby nie tylko istną rewolucję w cenach, przyczyniłyby się nie tylko do kompletnej ruiny wszystkich prawie przedsiębiorstw handlowych, lecz wpłynęłyby zabójczo na zatrudnienie w naszym okręgu przemysłowym i zwiększyłyby znakomicie bezrobocie.

W tem **POGLEBIENIU ISTNIEJĄCEJ JUŻ U NAS KATASTROFY** tendencji rozognienia jej już nie do klęski gospodarczej, lecz do rozmiarów katastrofy społecznej, a nawet i politycznej leży sedno niezwykle ponętnej oferty sowieków.

W tej chwili występujemy jedynie jako rzecznicy momentu gospodarczego i społecznego, kryjącego się w ofercie sowieckiej. Być może, że pod względem politycznym jesteśmy nieco przewrażliwieni. Ten jeden jednak moment — dobro nasze go przemysłu i handlu i troska o zahamowanie bezrobocia w Łodzi, wystarcza zupełnie, by przeciwko akcji tej wystąpić z całą intensywnością.

Wolno komu się podoba ro-

bić nam nie tylko tanie oferty, ale i wręcz prezenty ze swego towaru; z punktu widzenia czysto handlowego niema powodu nie kupić towaru taniego, skoro został on sprowadzony w drodze legalnej — lecz ten towar niesie w sobie pogłębienie nędzy i niesie zastój ostateczny w życiu naszego zbledzonego miasta i dlatego

TEN TOWAR NIE POWINIEN BYĆ DO POLSKI WPUSZCZONY.

Nie wątpimy, iż w sprawie tej staną wyjątkowo na wspólnej platformie pracodawcy z organizacjami robotniczymi i ich to protest potrafi powstrzymać tę bawełnę, którą nazwalibyśmy z lekka tylko przesadą bawełną strzelniczą.

S. B.

Pierwsze dni nowego rządu

Premjer Sławek u p. Prezydenta Rzplitej

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:
Premjer Sławek był wczoraj w godzinach popołudniowych przyje-



Pielęgnowanie ust Odolem

jest wprost dobrodziejstwem; procesy gnilne, które stopniowo niszczą zęby, zostają wstrzymane i po każdym przeplókaniu Odolem odczuwa się niesrównaną świeżość w ustach.

1035 —

ty na Zamku przez p. prezydenta Rzplitej.

Nowy premier wygłosi exposé do dziennikarzy

Warsz. koresp. „Głosu Por.“ (Fr.) telefonuje:

W dniach najbliższych premier pułkownik Sławek przybędzie do klubu sprawozdawców parlamentarnych i wygłosi przemówienie, które będzie równocześnie programem rządowym na przyszłość.

Pułkownik Koc prezesem klubu B. B.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

W dniu dzisiejszym odbędą się w klubie BB wybory prezesa klubu na miejsce pułkownika Sławka. Zdaje się, że nie ulegać wątpliwości, że prezesem klubu zostanie rektor „Gazety Polskiej“, pułkownik Koc.

Centrolew do p. Prezydenta o zwołanie sesji nadzwyczajnej sejm

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym CKW. PPS, obradował w sejmie nad wytworzoną sytuacją wskutek zmiany gabinetu. W dniu dzisiejszym zbiorą się na narady

przedstawiciele Centrolewu. Na naradzie tej zostanie prawdopodobnie ustalony termin, w którym sejm zwróci się do p. Prezydenta z wnioskiem o zwołanie sesji nadzwyczajnej parlamentu.

Skazani posłowie sejmowi Przybyli na zjazd chłopski do Berlina bez paszportów

BERLIN, 31 marca. (PAT) — W dniu dzisiejszym odbyła się w trybie przyspieszonym rozprawa przeciwko dwudziestu trzem zagranicznym delegatom na międzynarodowy kongres chłopski w Berlinie.

Delegacji ci, komunistyczny radykał, aresztowani zostali onegdaj przez policję ponieważ nie mogli

wykazac się posiadaniem paszportów.

Wszyscy aresztowani zostali skazani za przekroczenia paszportowe. Wśród skazanych znajduje się trzech posłów do sejm polskiego, m. in. pos. Wojewódzki, których skazano na kary pieniężne po 35 marek. Pozostali aresztowani delegaci zostali skazani na trzydniowy areszt każdy.

P. Bartel jedzie do Paryża

po pożyczki zagraniczne dla Polski

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Profesor Bartel po przekazaniu agend państwowych następcy swemu premierowi Sławkowi był wczoraj przyjęty na dłuższej audjencji przez p. Prezydenta Rzplitej.

P. Bartel w najbliższym czasie wyjeżdża zagranicę. Według krążących pogłosek były premier ma udać się do Paryża, gdzie ma podobno przeprowadzić szereg rozmów co do ewentualnych pożyczek dla Polski.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Gabinet pułkownika Sławka

w zwierciadle prasy prorządowej i opozycyjnej

Sejm uchwalił budżet i sesja została zamknięta, a tego samego dnia mianowany został nowy rząd z pułk. Sławkiem na czele. Wytworzona w ten sposób sytuacja polityczna, która w ostatnich tygodniach miała charakter szczególnie zaogniony, nie jest jeszcze jasna i wywołuje w szeregu organów opinii publicznej różne uwagi i oświetlenia.

W pierwszym rzędzie pisma zajmują się sprawą ustosunkowania nowego gabinetu do sejm i wiec wersa.

Rząd ostrego kursu

Prorządowy organ „Il. Kurjer Krakowski” zapytuje, jakie znaczenie polityczne ma po wstaniu gabinetu pułk. Sławka i odpowiada na to słowami, za czerpiętymi z kół miarodajnych:

— Ponieważ opozycja obawia lekkomyślnie dla interesów jednej partji rząd p. Bartla, w którym brał udział p. m.n. Prystor, a w czasie przesilenia nie dała ze swej strony wysiłków współpracy — natomiast wysunęła hasła likwidacji systemu i ograniczenia wpływu marsz. Piłsudskiego na rządy bez szczerej wiary w możliwość realizacji tych postulatów, nie przedkładając przytem żadnych konkretnych planów działań — w konsekwencji więc otrzymała rząd pułk. Sławka, który nie będzie bynajmniej w stosunku do niej rządem kompromisu...

A więc rząd ostrzejszego kursu. Z faktu tego zdają sobie jasną sprawę, wyciągając z niej różne wnioski.

Tak naprzykład „Rzeczpospolita” pisze:

„Gabinet pułk. Sławka robi wrażenie, iż powstał całkowicie po linii naliczenia się z wypowiedzianymi z wielu stron opiniami o potrzebie łagodzenia wewnętrznych przeciwieństw i skupiania sił społecznych w możliwie zgodnej pracy nad dźwigniem kraju z kryzysu nie tylko ekonomicznego ale także z kryzysu państwowo-politycznego. Pozostał w tym gabinetie minister Prystor, co oznacza, że formalnie wypowiedziana mu przez sejm niefunusność nie została zgola wzięta pod uwagę. Znalazł się w gabinetcie znowu minister Car, o którego stoczona była w roku ub. tak zacęta batalja. Niezwieszony pozostał wreszcie m.n. Czerwinski, któremu cała opinja katolicka odmówiła zaufania“.

Zerwanie z Centrolewem

O wiele silniej ujmuje tę sprawę sjonistyczny „Nasz Przegląd”, który pisze:

Dr. EBIN

Piotrkowska 10
powrócił.

„Utworzenie nowego rządu pod wodzą pułkownika Sławka posiada podwójne znaczenie. Z równo premier, jak i jego ministrowie zwłaszcza m.n. Prystor dyskwalifikowany przez PPS i min. Czerwinski kwestjonowany przez Chadeję jest symbolem zerwania obozu sanacyjnego z centrolewem, z którym profesor Bartel chciał współpracować. Zredukowanie zaś porządku dziennego na sobotnim posiedzeniu tylko do ostatecznego zatwierdzenia budżetu, z pominięciem sprawy dawnych przekroczeń budżetowych dopuszczonych przez b. m.n. Czechowicza, dowodzi, że opozycja centrolewicowa, która tak się wygrażała uczyniła zadość wszystkim życzeniom sanacji. Innemi słowy, mamy do czynienia z zupełną kapitulacją centrolewu — kapitulacją dobrowolną i platonyczną bez wszelkich ustępstw i koncesji ze strony zwycięzcy“.

P.P.S. zapowiada walkę

Organ P. P. S. „Robotnik” p. t. „Powrotna fala pułkowników” mówi o gabinetcie p. Sławka, jako o wyzwaniu, rzuconem demokracji i opinii publicznej.

„Jest to gabinet — pisze „Robotnik” — walki z P. P. S., z demokracją, z Konstytucją i z sejmem.“

Ponowne powołanie p. Prystora na stanowisko ministra pracy i opieki budzi daleko idące — tym razem rzeczywiste — zastrzeżenia konstytucyjne“.

Również występuje „Robotnik” przeciwko p. Carowi w gabinetcie.

„Kierownicy „pomajowego” systemu — pisze organ PPS — zarzucili koncepcję t. zw. pacyfikacji, wybrali drogę zaostrzenia walki politycznej wewnątrz kraju,

biorąc na siebie odpowiedzialność za wszystkie, płynące stąd skutki gospodarcze.

Walka będzie więc zaostrzona i będzie prowadzona aż do ostatecznego zwycięstwa demokracji, aż do ostatecznej likwidacji systemu“.

Nowe wybory?

Gabinet pułk. Sławka uważany jest za rząd bojowy również prawie przez całą prasę zagraniczną. Tak naprzykład „Prager Tageblatt” pisze:

„Godnym znaczenia jest, że do mężów zaufania pułk. Sławka należą dotychczasowy minister pracy pułk. Prystor, któremu sejm właśnie ostatnio uchwalił wotum niefunusności, co spowodowało cały kryzys rządowy, a także były minister sprawiedliwości, Car, które mu przypisuje się inicjatywę w sprawie radykalnego, antyparlamentarnego projektu konstytucyjnego bloku rządowego, oraz szereg autokratycznych zarządzeń w kierunku zmiany ustroju sądownictwa. Zresztą gabinet pułk. Sławka jest już przez samą osobę jego premiera gabinetem zdecydowanie bojowym“.

Pismo praskie kończy wreszcie swe rozważania uwagą, że „wiele przemawia za tem, że powołanie pułk. Sławka na premiera rządu oznacza przygotowanie do nowych wyborów“.

Oczywiście trudno jest dziś powiedzieć napewno, czy wyrażona przed paru dniami przez posła Jana Piłsudskiego chęć pójścia na nowe wybory jest jeszcze aktualna w sferach rządowych, jednakże wydawałoby się to najlogiczniejszym wyjściem z wytworzonej sytuacji.

W podobny sposób wypowiada się „Kurjer Warszawski”, który pisze:

Unieważnienie mandatów

Klub B.B. stracił znowu dwóch posłów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Sąd Najwyższy unieważnił wczoraj mandat poselski pos. Wojewody z klubu B. B. z okręgu tarnopolskiego.

Mianowicie w obwodowej komisji nr. 17 w Czarnokonicach Wielkich (powiat konyński) przy obliczaniu głosów, wszystkie głosy, które padły na listę nr. 18 „Blok mniejszości” zaliczono na listę nr. 1 „Bezpartyjnego bloku współpracy z rządem“.

Ogólna liczba głosujących wynosiła 1256 osób, na listę nr. 1 oddano 151 głosów, na listę nr. 18 — 1063 głosy. Tymczasem w zestawieniu wyników głosowania zapisano, że na listę nr. 1 padło ważnych głosów 1063, a na listę nr. 18 tylko 151, przytem w egzemplarzu, złożonym w sądzie najwyższym widoczne są podskrobania w miejscach, w których liczby te są wypisane.

A więc na korzyść listy nr. 1

liczbę głosów powiększono o 912, co dało możność B. B. w okręgu nr. 54 uzyskania czwartego mandatu.

Mandat ten, uzyskany kosztem listy nr. 18 sąd najwyższy unieważnił i p. Karol Wojewoda (B. B.) przestał być posłem.

Na podstawie tego wyroku jest również przesunięta na listach państwowych. Klub B. B. brał jeden mandat z listy państwowej, wskutek czego postrada mandat poselski poseł Kozłowski ze Lwowa, natomiast jeden mandat z listy państwowej otrzymał klub narodowy. Mandat ten przypadł pułkownikowi Izidorowi Modelskiemu, który swego czasu podczas przewrotu majowego odegrał dość dużą rolę jako oficer, występujący przeciwko wojskom marsz. Piłsudskiego.

Kraży na ten temat po Warszawie dowcip, że nareszcie i endecy doczekali się swego pułkownika w sejmie.

„Sędzia jest tylko jeden: naród. Trzeba odwołać się do narodu.“

W ten sposób dochodzimy do konieczności przeprowadzenia nowych wyborów parlamentarnych. Tym razem nie odbyłyby się one w atmosferze zamętu pojęć i hasel. Po czterech latach praktyki sanacyjnej położenie jest jasne.

Niechże więc naród rozstrzyga!“

Czy naruszono zasady parlamentarizmu?

Pisma prorządowe w każdym razie chwilowo mileżą zupełnie o tej ewentualności. Organ pułkowników „Kurjer Poranny” w obszernym artykule wstępnym zajmuje się jedynie szeregowaniem cytów całego szeregu pisarzy politycznych z przedstuleci, skierowanych naogół przeciwko zasadom parlamentarizmu i demokracji. „Czerwoniaki” chwilowo mileżą, „Gazeta Polska” przekonywa, że powołanie pułk. Sławka

„powinno zadowolnić przede wszystkim zwolenników parlamentarizmu. Skoro bowiem nie udało się w żaden sposób odnaleźć możliwej większości programowej w Sejmie — jest naturalną z kolei konsekwencją powierzenie rządów przez p. prezydenta Rzpl. tej preze

sowi najpotężniejszego klubu sejmowego“.

a wreszcie „Dzień Polski” dwie widzi przyczyny załamania się kierunku pacyfistycznego na terenie sejmu:

„Bezwiad partyjny okazał się zbyt ważkim, a atrakcyjność Bloku widocznie zbyt słabą, by grupy sejmowe przeszły na platformę lojalnej współpracy, lub też by częściej przynajmniej zeszła ze stanowiska jałowego przeczekiwania lub opozycji“.

Sesja nadzwyczajna

Zaś „Il. Kurjerek Krakowski” zastanawia się, jak ustosunkuje się rząd do próby zaliczowania przez opozycję nadzwyczajną sesji sejmowej i dochodzi do wniosku, że rząd przystałby na krótką sesję nadzwyczajną, ale jedynie dla załatwienia kwestji konieczności państwowych (ratyfikacja traktatów), a ewentualnie premier Sławek może spróbowałby jeszcze raz poza sprawami traktatowymi i podatkowymi, postawić na takiej sesji sprawę zmiany konstytucji.

Oczywiście są to wszystko jedynie przewidywania, które po twierdzeniu lub obaleniu najbliższej przyszłości. Kr.

I-szy Dźwiękowy „SPLENDID”
Kino-Teatr w Łodzi

Na aparatach „Western Electric”

Dzisiaj i dni następnego Najwspanialszy przebieg sezonu
Genjalny śpiewak i artysta filmowy

AL JOLSON

Jako
Śpiewak Jazzbandu

Historja życia artysty, który wyrwany z murów tradycji ghetta zdobył największą sławę. Tragedja genialnego śpiewaka, którego ojciec, kantor synagogalny wyrzekł się za zerwanie z tradycją i wybaczył surowy wyrok na lożu śmierci, gdy Al Jolson w zastępstwie kantora synagogi śpiewał

pleśń
pojednania

KOL
NIDREI

Początek
seansów o
godzinie
6.8 i punktualnie o
10-jej
wiecz.

3.74

Geny miejskie: 1,50, 2,50, 3,50



KINO-TEATR
PALACE
Dzień po raz ostatni

„Czerwona Szabla”

Międzynarodowa obsada: — kusząco piękna Carmel Meyers, wiosłiana Marion Nixon, Allan Roscoe, William Collier
Na pierwszy seans miejsca po 50 gr. 3081-4 Na pierwszy seans miejsca po 50 gr

Pościg i śmierć bandyty

Sprawca napadu przy ul. Południowej uszedł przed kulami wywiadowców i zginął od samobójczego strzału

Drugi opryszek, brat znanego kupca łódzkiego, aresztowany w swoim własnym mieszkaniu

Począwszy od chwili, kiedy jednego dnia zaledwie w półgodzinnym odstępie czasu, dokonano w Łodzi DWUCH ZUCHWAŁYCH NAPADÓW BANDYCKICH:

na inkasenta firmy „Cukrum“ przy ul. Południowej 25 i na firmę „B-cja Mazur“ przy tejże samej ulicy pod numerem 46, policja nie ustawała w poszukiwaniach sprawców napadu. Początkowe śledztwo oparło się na hipotezie, że obu napadów dokonała ta sama banda, w marę jednak posuwania się naprzód dochodzenia, hipoteza ta spadła całkowicie.

Policja śledcza przeprowadziła DWIE POWAŻNIEJSZE OBŁAWY

na terenie Łodzi w znanych miejscach i spelunkach, schwytani jednak tam znani przestępcy wykazali się swym alibi w krytycznym dniu, wobec czego śledztwo utknęło na martwym punkcie.

Dopiero dzień wczorajszymi był dniem przełomowym.

W drodze wywiadów poufnych policja zdołała ustalić, iż jednym

ze sprawców napadu na inkasenta firmy „Cukrum“ był BRAT JEDNEGO Z POWAŻNIEJSZYCH KUPCÓW ŁÓDZKICH, PANA O., KILKAKROTNIENIE JUŻ KARANY WIEZIENIEM ZA KRADZIEŻE.

Urząd śledczy po otrzymaniu tej wiadomości wysłał do mieszkania jego kilku wywiadowców, którzy czującego się zupełnie bezpiecznym opryszek ARESZTOWALI I W KAJDANACH PRZEWIEZLI DO URZĘDU ŚLEDZCZEGO, gdzie poddano go natychmiastowemu przesłuchaniu.

W tym samym czasie policja otrzymała wiadomość, iż jednym ze sprawców napadu na skład B-cji Mazur był doskonale policji znany i KILKAKROTNIENIE KARANY WIEZIENIEM ZA WŁAMANIA I KRADZIEŻE NIEJAKI FELIKS TRAFALSKI.

Osobnika tego policja miała dawno już na oku, a nawet

przed otrzymaniem tej poufnej wiadomości podejrzewała go o to, że maczał ręce w napadzie przy ul. Południowej.

Trafalski był stale pod obserwacją policji, to też udało się go bez trudu odszukać.

Wysłany z urzędu patrol wywiadowców w liczbie trzech natknął się na Trafalskiego

PRZY ZBIEGU ULIC ROKI-CIŃSKIEJ I ZAGAJNIKOWEJ.

Na widok zbliżających się ku niemu mężczyzn Trafalski, pro wadzący pod ręką jakąś kobietę w chustce, przystanął i usiłował następnie przejść na drugą stronę ulicy.

W tej chwili jeden z wywiadowców zawołał go:

— FELUŚ, JESTEŚ NAM POTRZEBNY.

Usłyszawszy to, Trafalski puścił ramię kobiety i wykonawszy pół obrotu na miejscu, rzucił się do ucieczki w ulicę Zagajnikową.

Wywiadowcy puścili się za nim w pogoń.

Rozpoczął się szalony pościg.



Premier Bruening objął urządowanie

BERLIN, 31 marca. (PAT.) — Dzisiaj o godz. 11 przed południem nowoimianowany kanclerz Rzeszy, dr. Bruening, objął formalnie urządowanie.

W godzinach popołudniowych zebrał się gabinet Rzeszy na posiedzenie, celem omówienia deklaracji programowej, jaką kanclerz złożył na jutro o godz. 4 po poł. w Reichstagu.

Przy zbiegu Nawrot i Zagajnikowej Trafalski zatrzymał się i

DAŁ CZTERY STRZAŁY DO WYWIADOWCÓW.

Następnie skręcił w Nawrot i Nawrotem biegł do ulicy Nowej, gdzie

ZNÓW DAŁ KILKA STRZAŁÓW

do ścigających go.

Wszystkie strzały na szczęście chybiły.

Wywiadowcy trzymając się ściśle instrukcji, chcieli za wszelką cenę bandytę dostać w ręce żywcem, to też nie odpowiadali na jego strzały.

Skręciwszy w ulicę Nową, Trafalski usiłował się przedostać przez płot na podwórze jednej z posesji.

W chwili, kiedy już stał na parkanie i chciał wykonać skok na podwórze, wywiadowcy DALI DO NIEGO SALWĘ REWOLWEROWĄ.

Bandyta zachwiał się i runął na ziemię od strony zewnętrznej parkanu. Wywiadowcy skończyli ku niemu i w tej samej chwili usłyszeli

JESZCZE JEDEN STRZAŁ REWOLWEROWY.

Podbiegłszy do bandyty stwierdzili, że daje on bardzo SŁABE OZNAKI ŻYCIA

wobec czego zaalarmowali pogotowie ratunkowe.

Przybyty na miejsce lekarz pogotowia skonstatował bardzo GROŹNY STAN BANDYTY.

Trafalski otrzymał trzy kule. Jedna przetrzebiła mu lewą rękę, druga zerwała pas skóry z głowy, trzecia zaś, wystrzelona z bezpośredniej bliskości PRZEBIŁA GRDYKĘ.

Ta ostatnia rana, najgroźniejsza, zadana została PRZEZ SAMEGO BANDYTE, KTÓRY WOLAŁ ŚMIERĆ NIŻ KAJDANY.

To był właśnie wystrzał, który usłyszeli wywiadowcy w chwili, kiedy bandyta leżał już na ziemi.

W 20 minut po przewiezieniu do szpitala

TRAFALSKI ZMARŁ, nie odzyskując przytomności.

W kieszeniach jego ubrania znaleziono prócz kilku niezliczonych drobiazgów, rewolwer typu „Browning“ kaliber 7,65.

Rewolwer był naładowany, przyczem w lufie tkwiła jeszcze kula.

Prócz tego w kieszonce kamizelki znaleziono zapasowy magazyn z 7 nabojami.

Dalsze energiczne dochodzenie w toku.

37 milionów złotych

na budowę domów dla robotników i pracowników umysłowych

WARSZAWA, 31 marca. — (PAT.) — W związku z akcją budowlaną zakładów ubezpieczeń społecznych w dniu dzisiejszym pod przewodnictwem p. ministra Prystora odbyło się w ministerstwie pracy i opieki społecznej trzecie posiedzenie komisji budowlanej.

Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności biura projektów, na posiedzeniu ustalono tryb postępowania i zasady dalszych prac oraz przyjęto tezy do statutu Stowarzyszenia budowlano-mieszkaniowego zakładów ubezpieczeń społecznych.

Obecni na posiedzeniu przed

stawiciele organizacji zawodowych pracowników umysłowych przedstawili swe dezyderaty w zakresie budownictwa domów mieszkalnych.

Zjazd przedstawicieli wszystkich zakładów ubezpieczeń społecznych odbędzie się 12 kwietnia r. b.

Jak wiadomo, zgodnie z uchwałą rady ministrów z dnia 4 grudnia r. ub. zakłady ubezpieczeń społecznych uchwały przeznaczyć w ciągu 5 lat 125 milionów złotych na budowę tanich domów dla pracowników umysłowych i robotników. Na okres 1930-1931 przeznaczono 37 milionów złotych.

Szczur w kapuśniaku

Warszawskie obiady dla inteligencji

WARSZAWA, 30. 3. (WIP). — W AL Jerozolimskich w Warszawie mieści się kuchnia dla inteligencji, która wydaje kilkaset obiadów dziennie. Dziś zgłosiła się do kuchni p. Oporkowa, której wyda no 2 porcje kapuśniaku do domu. W domu z przerażeniem spostrzegła, że w kapuśniaku znajduje się rozgotowany szczur. Oporkowa przybiegła z powrotem do kuchni dla inteligencji, wszczynając awanturę. Głośne okrzyki Oporkowej zwabiły licznych konsumentów do bufetu, którzy widząc szczura w kapuśniaku wiele osób rozchorowało się i zemdlalo na miejscu. Pogotowie udzieliło pomocy na miejscu 20 osobom.

Zajęcie zlikwidowała policja, która naczynie wraz ze szczurem i kapuśniakiem przesała do państwowego zakładu badania żywności, dla stwierdzenia, czy rozkładające się mięso nie zatrulo za-

py, którą tego dnia spożyło kilkaset osób.

Prenumerata premijowa

Prenumeratorzy, którzy dziś, we wtorek, dnia 1 kwietnia wpłacą bezpośrednio w administracji „Głosu Porannego“ (ul. Piotrkowska 101) prenumeratę za m. kwiecień otrzymają dotychczasowym zwyczajem

JAKO BEZPŁATNE PREMIMUM

bilety do pierwszorzędnych kin lub cenne, ciekawe książki!!

Straszna katastrofa na jeziorze

Kilka osób z dyplomacji utonęło

WIENIEN, 31 marca. (PAT.) — Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu, że na jeziorze Ochrida, które częściowo należy do Jugosławii, a częściowo do Albanii wydarzyła się straszna katastrofa. Mianowicie wczoraj po poł. wskutek nagłej burzy zepsuł się motor łodzi, w której znajdowało się liczne towarzystwo, złożone z konsulów państw zagranicznych i urzęd-

ników konsularnych, którzy urządzili sobie wycieczkę.

Wielu z pasażerów łodzi, wśród których powstała wielka panika, wskoczyło do wody, aby dopłynąć do brzegu, odległego zaledwie o 200 metrów od miejsca wypadku.

9 pasażerów utonęło, a wśród nich konsul grecki i jego żona, żona konsula czeskosłowackiego i żona jednego z sekretarzy konsulatu włoskiego. Konsul jugosłowiański Kojfic i jeden z jego sekretarzy zdołali dopłynąć do brzegu.

Śmiertelny skok ze spadochronem z balonu na uwięzi

TORUŃ, 31 marca. (PAT.) — W czasie lotu szkolnego nad bliżniemi: koła Torunia balon obserwacyjnego na uwięzi lotnik Marian Gunderski dokonując ćwiczeń szkolnych ze spadochronem w chwili, gdy balon był na wysokości 1000 metrów, wyskoczył z gondoli. Spadochron nie otworzył się, wskutek czego por. Gunderski spadł i poniósł śmierć na miejscu.

DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO“ Z D. 1. IV. 1930 R. Nr. 14.

MORD NA BOISKU

POWIEŚĆ SENSACYJNO-KRYMINALNA A. CHRISTIE.

(Ciąg dalszy)

IX.

Pan Giraud znajduje ślady

W salonie zastałem sędziego śledczego przesłuchującego ogrodnika Augusta. Poirot i komisarz, obecni w salonie, powitali mnie skinieniem głowy. Usadowiłem się na jakimś fotelu. August oświadczył, że rękawice rzeczywiście należą do niego. Nosi je zwykle, gdy przesadza pewien gatunek prymulek, które są dla niektórych ludzi szkodliwe. Nie pamięta, kiedy nosił je po raz ostatni. Gdzie je przechowywał? Czasem tu, czasami owdzie. Łopata była zwykle w szopie do narzędzi. Czy szopa była zamknięta? Naturalnie, że była zamknięta. Gdzie znajdował się klucz? Wisiał na drzwiach; w szopie nie znajdowało się nic wartościowego. Kto myślał o bandytach, czy mordzie? Nigdy nie zdarzyło się tu nic podobnego.

Gdy Hautet pozwolił ogrodnikowi odejść, stary kroczył ku drzwiom, mruczając pod nosem. Obserwowałem Augusta uważnie podczas przesłuchania. Albo nie miał on nic wspólnego z mordercą, albo był doskonałym aktorem. Nagle, gdy opuszczał pokój, wpadło mi coś na myśl.

— Przepraszam, panie Hautet, — zawołałem, — czy mogę zadać ogrodnikowi pytanie?

— Naturalnie, proszę pana. Zwróciłem się do Augusta:

— Gdzie znajdowały się wasze buty?

— Na moich nogach, — zamruczał stary. — Gdzie się miały znajdować?

— Ale wówczas, gdy położyliście się owego wieczoru do łóżka?

— Pod łóżkiem.

— A kto je czyści?

— Nikt. POCO je czyścić? Czy w nich chodzę na spacer? W niedzielę noszę odświętne obuwie, ale na codzień...

Stary wzruszył ramionami.

— Tak, tak, — zauważył sędzia, — nie posuwamy się naprzód. Z Santiaño nie nadeszła jeszcze odpowiedź. Czy nikt nie widział Giraud'a? Nie zachowuje się zbyt uprzejmie. Chciałbym po niego posłać i...

— Nie musiałby pan daleko posyłać.

Obejrzelśmy się zdumieni. W otwartym oknie stał Giraud.

Zręcznie wskoczył do pokoju i podszedł do stołu.

— Oto jestem. Pan będzie łaskaw mną rozporządzać. Przepraszam, że nie stawiłem się wpierw.

— Nie szkodzi, — odparł zaskoczony sędzia.

— Coprawda jestem tylko detektywem, — mówił Giraud, — i nie znam się na badaniu świadków. Ale gdybym kogoś przesłuchiwał, nie czyniłbym tego przy otwartych oknach. Ktoś, stojący za oknem, może łatwo usłyszeć, o czym się mówi. No, ale zostawmy ten temat!

Pan Hautet zaczerwienił się ze złości. Stanowczo sędzia i detektyw nie żywili do siebie sympatii. Może zresztą zawsze tak bywa. Pan Giraud uważał wszystkich sędziów śledczych za głupców, a pan Hautet nie mógł znieść chłodno - ironicz-

nego sposobu zachowania się paryskiego detektywa.

— Eh, bien, panie Giraud, — rzekł ostro, — pan prawdopodobnie bardzo owocnie spędził czas! Pewno zna pan już nazwiska morderców? A może wie pan nawet, gdzie oni się obecnie znajdują?

Nie zwracając uwagi na ironię, brzmącą w słowach sędziego, Giraud odparł:

— Wiem, skąd przybyli!

— Co?

Giraud wyciągnął z kieszeni jakieś dwa małe przedmioty i położył je na stole. Był to niedopałek papierosa i nieużywana zapalka. Detektyw zwrócił się do Poirot'a.

— Co pan tu widzi?

W tonie jego brzmiało wyzwanie. Krew uderzyła mi do głowy. Lecz Poirot pozostał nie wzruszony.

— Niedopałek papierosa i zapalka.

— I co to panu mówi?

— Nic.

— O! — rzekł z zadowoleniem Giraud. — Pan nie badał tych rzeczy. W tym kraju nie używa się zupełnie takich zapalek, ale w Ameryce południowej są one bardzo pospolite. Na szczęście zapalka ta jest nie używana. Inaczej byłbym jej może nie poznał. Prawdopodobnie jeden z tych mężczyzn odrzucił niedopałek i zapalił drugiego papierosa, podczas tego z pudełka wyleciała jedna zapalka.

— A druga zapalka? — spytał Poirot.

— Jaka?

— Ta, którą rzeczywiście zapalił papierosa. Czy pan ją też znalazł?

— Nie.

— Może pan nie szukał jej dosyć uważnie.

— Szukałem jej bardzo dokładnie... Przez chwilę wydawało mi się, że francuski detektyw wybuchnie, ale zdołał się opanować.

— Widzę, że pan żartuje, panie Poirot. Ale, gdyby nawet zapalki nie było, wystarczyłby ten niedopałek papierosa. Jest to południowo - amerykański papieros z higienicznym munsztukiem ze słodkiego drzewa.

Poirot skinął głową, a komisarz rzekł:

— Niedopałek papierosa i zapalkę mógł również rzucić pan Renauld. Nie można zapominać o tem, że dopiero przed dwoma laty wrócił z południowej Ameryki.

— Nie, — odparł Giraud. — Przejrzałem papierosy i zapal-

ki pana Renauld. Używał on innych papierosów i zapalek.

— Czy nie uważa pan, że to jest bardzo dziwne, — spytał Poirot, — iż ludzie obcy, którzy przybyli tu bez broni, reka wiecek i szpadla, znaleźli od razu potrzebne przedmioty?

Giraud uśmiechnął się.

— Naturalnie, że to jest bardzo dziwne. I uważam to nawet za niemożliwe.

— A więc — krzyknął Hautet, — współwinni byli w to!

— Lubię w pobliżu niej, — rzekł Giraud z tajemniczym uśmiechem.

— Ale ktoś musiał ich wpuszczać. Nie możemy przecież przypuszczać, że wskutek szczęśliwego zbiegu okoliczności drzwi akurat znaleźli otwarte?

— Drzwi zostały dla nich otworzone; lub też ktoś, kto posiadał klucz, odemknął je z zewnątrz.

— Ale kto posiadał klucz?

Giraud wzruszył ramionami.

— Nikt się do tego nie przyzna. Ale mogli go posiadać. Na-

przykład pan Jack Renauld. Znajduje się on coprawda w drodze do południowej Ameryki, ale mógł klucz zgubić, a może ktoś mu go skradł. Poza tem ogrodnik — jest on tu już od tylu lat. Jedna z pokojówek mogła mieć kochanka. Cóż łatwiejszego, niż zrobić odcisk klucza i potem kazać go podrobić. Istnieje wiele możliwości. Poza tem jest jeszcze jedna osoba, która, jak sądzę, też posiadała taki klucz.

— A tą osobą jest?

— Pani Daubreuil, — rzekł detektyw.

— Już i o tem pan słyszał? — spytał sędzia.

— Ja słyszę wszystko! — rzekł Giraud z dumą.

— Przysięgnę, że jeszcze jest coś, o czym pan nie słyszał, — rzekł Hautet; opowiedział detektywowi o tajemniczym gościu, który odwiedził pana Renauld ostatniego wieczoru. Wspomniał również o czeku na nazwisko „Duveen“ i o liście z podpisem „Bella“.

(d. c. n.)

RADJO

detektory, słuchawki w największym wyborze po cenach przystępnych

RADJO-LLOYD,
PRZEJAZD 8, TEL. 158-08

3245

PIERWSZY
POLSKI
FILM
DZWIKOWO-
SPIEWNY
I MÓWIĄCY

Grają, mówią, śpiewają:

DELA LIPIŃSKA

MARTA FLANZOWA

ZOFJA BATYCKA

TAD. WESOŁOWSKI

LUDWIK FRITSCHÉ

HANKA DASZYŃSKA

MARJA CHAVEAU

LUBICZ - LISOWSKI

ADOLF DYMSZA i inni

Wytw.: Tow. film „Heros“

Reżyseria: B. NEWOLIN.

Oryginalne motywy i kierownictwo muzyczne znane-

go kompozytora

Ludomira Różyckiego

przy współpracy

Bronisława Szuica

i specjalnego zespołu art. muzyków Filharmonji W.

Moralność
Pani Dulskiej
pg. Gabryeli Zapolskiej

PIERWSZY
POLSKI
FILM
DZWIKOWO-
SPIEWNY
I MÓWIĄCY



Dziś i dni następnych!

DUSZE W NIEWOLI

Dramat współczesny w 10 aktach, według powieści **BOLESŁAWA PRUSA** Reżyserja: **LEON TRYSTAN** Emocjonująca treść! Koncertowa gra! Przepych wystawy!

Pocz. o g. 4-ej ost. g. 10 m. 20, w sob. niedz. i święta od g. 12-ej do 3-ej po poł. wszystkie miejsca po 1 zł. i 50 gr. 3275

... w niewoli alkoholu
... w niewoli zmysłów
... w niewoli poniżenia
... w niewoli miłości
... w niewoli opinji
... w niewoli intryg
... w niewoli pieniądza

SOLSKI
Batycka (Miss Polonia)
Halama
Rudzka
Cybulski
Mierzejewski
Owron

Okręgowy zjazd

pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej

W ubiegłą niedzielę odbył się w Łodzi okręgowy zjazd prowincjonalnych związków pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej.

Na zjazd przybyło 40 delegatów z Piotrkowa, Częstochowy, Zgierza, Pabjanic, Łowicza, Łęczycy, Tomaszowa, Łasku oraz Kalisza i Radomska.

Z Łodzi obecni byli delegaci wszystkich trzech oddziałów. Przewodnictwo objął p. Jaroszek. Pierwsze sprawozdanie złożył prezes związku okręgowego p. Wojdan oraz sekretarz okręgowy p. Jordan.

Trzeci referat o charakterze bardziej politycznym wygłosił prezes zarządu głównego poseł Kowalski.

Pierwsze dwa referaty dotyczyły położenia pracowników umysłowych oraz charakterystyki etapy walki o zdobycze socjalne.

Po bardzo ożywionej dyskusji przyjęto rezolucję, stwierdzającą, że rząd nie idzie na rękę związkom zawodowym tylko ze względów politycznych i że z tego powodu powinna panować jaknajwiększa harmonia między związkami zawodowymi. Jednocześnie postanowiono wyrazić podziękowanie radzie naczelnej PPS, za obronę interesów warstw pracujących.

Następnie wysłano dwie depesze holdownicze, jedną marszałkowi Daszyńskiemu, drugą posłowi Diamandowi z okazji 70-lecia jego urodzin. W końcu dokonano wyborów zarządu okręgowego, przy czym wybrani zostali: pp. Wojdan, Jordan, Jaroszek, Czerwiński, Masztalarz, Kowalski, Białek i Kryjan z Łodzi, Jarzabek z Częstochowy, Banasiak z Kalisza, Dobrowolski z Tomaszowa oraz Kudyba i Łuczyk z Piotrkowa.

Zwyrodniały ojciec

okałeczony przez 15-letnią córkę

Wczoraj późnym wieczorem przeraźliwy krzyk obudził mieszkańców domu przy ul. Inżynierskiej nr. 1.

Jak się okazało wołanie to pochodziło z jednoizbowego mieszkania Szewczyków.

Lokatorzy wybiłi drzwi i wpadli do pokoju. Tu oczom ich przed

stawił się rzeczywiście straszny widok.

Na łóżku leżała młoda dziewczyna, w nogach zaś jej osobnik w średnim wieku, wydający przeraźliwe jęki. Obiema rekonu trzymał się on za podbrzusze skąd lał się strumień krwi. Dziewczyna szeptała tylko: „Ratujcie mi ojca”.

Pogotowie opatrzyło rannego i przewiozło go w stanie bardzo poważnym do szpitala.

Okazuje się, iż 38 letni Bolesław Szewczyk, rodzony ojciec leżący w łóżku 15-letniej Marjanny od dwóch lat pałał grzeszną namiętnością do córki. Przychodził do domu często pijany i groził, że musi ją poślubić. Nieszczęśliwa dziewczynka żyła ciągle w strachu. Wczoraj leżąc w łóżku usłyszała kroki ojca na schodach. Po chwilejnym chodzie poznała, że ojciec jest pijany. Czempredzej wybiegła z łóżka i wyjęła z szuflady ojcowską brzytwę, którą ukryła pod poduszką.

Po chwili wszedł do pokoju ojciec i z miejsca skierował się w stronę łóżka córki i usiłował ją zniewolnić.

Przerażona dziewczynka długo się broniła lecz widząc w końcu, iż ulega przeważającej sile, wydo była z pod poduszki brzytwę i jednym cięciem pozbawiła ojca cech męskości.

Oszalały z bólu Szewczyk począł przeraźliwie wzywać pomocy.

Marjannę Szewczyk aresztowano. (p)

Podwyższyć pobory sędziom i prokuratorom

Zakończyło się dwudniowe walne zebranie zrzeszenia sędziów i prokuratorów Rzpl. tej.

Poza sprawami ogólnopństwowego znaczenia, jak udział sądownictwa w opiniovanu ustaw, w pracach komisji kodyfikacyjnej, zagadnienie notariatu i pisarzy hipotecznych, omawiano podczas zebrania kwestję uposażenia sędziów i prokuratorów oraz cieżkie warunki ich pracy.

W rezultacie walne zebranie uchwaliło rezolucję, która podkreśla konieczność jak najrychlejszego uregulowania plac sędziowskich i prokuratorów, stwierdzając, że trudne warunki egzystencji zagrażają prawidłowemu wymiarowi sprawiedliwości w państwie.

Ministerstwo sprawiedliwości ma oddawna gotowe dwa projekty ustawy uposażeniowej, które nie mogą się doczekać realizacji.

NOCNE DYŻURY APTEK. Dziś dyżurują następujące apteki: M. Epstein (Piotrkowska 225); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); M. Rozenbluma (Cegielniana 12); Suke. Gorfelna (Wschodnia 54); J. Koprówkiego (Nowomiejska 15).

Pożar składu manufaktury

przy ulicy Piotrkowskiej 36

W dniu wczorajszym o godzinie 11-ej w nocy mieszkańcy kamienicy nr. 36 przy ulicy Piotrkowskiej zostali zaalarmowani krzykiem „gore”!

W panicznym pośpiechu zaczęto uciekać z zagrożonego domu. Palili się magazyn manufaktury, należący do Chaznisa, a mieszczący się na pierwszym piętrze nad piekarnią Wajnber

ga. Ogień powstał prawdopodobnie od rozpalonego przewodu kominowego w piekarni.

Przybyły na miejsce pożaru II oddział straży ogniowej po kilkunastominutowej akcji ogień umiejscowił. Spaliło się całkowite urządzenie magazynu Chaznisa oraz sufit piekarni. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych. (b)

Straszny wybuch

w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu Budynek zburzony.—Jeden robotnik zabit

Tomaszowski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym miał miejsce nieszczęśliwy wypadek w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu.

Około godziny 7 pop. rozległ się w fabryce przeraźliwy huk. Z powodu samoczynnego zapalenia się nitrowanej hawelny nastąpił wybuch. Siła jego była olbrzymia. Uszkodzony został wskutek wybuchu jeden z mniejszych budynków, z którego została zerwana część da-

chu, oraz uszkodzona jedna ściana. Znajdującego się podówczas wewnątrz budynku robotnika Michała Wojczyka przysgniotły walące się gruzy, wskutek czego nieodzyskawszy przytomności po krótkim czasie zmarł, osieracając żonę i jedno dziecko. Kierownik oddziału ni tracji inż. Liwowski odniósł kontuzje. Straty wynoszą kilkanaście tysięcy złotych.

Sledztwo w tej sprawie prowadzi kierownik policji w Tomaszowie asp. Chrościecki.

KROCZYMY NAPRZÓD!

UDOSKONALAMY STAŁE NASZE WYROBY!

NTOM

SRODKI DO PIELEGNOWANIA ZĘBÓW

PULSA

PRZEM. MYDL. I PERFUMER. FR. PULS S.A. WARSZAWA WIERZBOWA 11

Wyplata zapomogi

za miesiąc marzec b. r.

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że rozpoczęła się wypłata państwowej zapomogi zimowej za miesiąc marzec 1930 r.

Wypłata zapomogi odbywa się w lokalach urzędu zasiłkowego: dla bezrobotnych, zarejestrowanych w I oddz. PUPP, przy ul. Piotrkowskiej 212,

dla bezrobotnych, zarejestrowanych w II oddz. PUPP, przy ul. Piotrkowskiej 273,

w godzinach od 10 do 14 według następującego porządku:

Dziś, wtorek, litery: D, E, F.

Środa — litery: G, H.
Czwartek — litery: I, J.
Piątek — litery: K.
Sobota — litery: L, Z.
Poniedziałek — litery: M.
Wtorek — litery: N, O.
Środa — litery: P, R.
Czwartek — litery: S.
Piątek — litery: T, U.
Sobota — litery: W, Z, Z.

Bezrobotny zgłaszający się po zapomogę winien okazać: 1) dowód osobisty względnie urzędowe zaświadczenie tożsamości, 2) legitymację PUPP.

Nagroda literacka Łodzi

Posiedzenie komitetu odbędzie się w niedzielę, dnia 13 b. m.

Posiedzenie komitetu nagrody literackiej zwołane zostało przez p. prezydenta B. Ziemięckiego na niedzielę, dnia 13-go kwietnia r. b. godzinę 11-tą w południe.

W skład tegorocznego komitetu nagrody literackiej wchodzi: pp. prezes rady miejskiej, inż. Jan Holecgreber i prezydent Bronisław Ziemięcki z urzędu, pp. wicemarszałek senatu St. Pozner i ławnik P. Smolik — jako delegaci, wybrani przez radę miejską, p. J. Gądomski — kurator łódzkiego okręgu szkolnego; p. red. Cz. Gumkowski — delegat syndykatu dziennikarzy polskich w

Łodzi, prof. dr. Ignacy Chrzastowski — delegat Polskiej Akademii Umiejętności, prof. dr. Tadeusz Grabowski — delegat Uniwersytetu Poznańskiego, docent dr. Stefan Kolaczkowski — delegat Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. dr. Józef Ujejski — delegat Uniwersytetu Warszawskiego, p. Ferdynand Goetel — przedstawiciel Polskiego Klubu Literackiego (P. E. N. — Club), p. Zofja Nałkowska — przedstawicielka Związku Zawodowego Literatów Polskich, p. Wacław Grubiński — przedstawiciel Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich.

Samobójstwo bezrobotnej przed gmachem sądu okręgowego

Wczoraj w godzinach popołudniowych przed gmachem sądu okręgowego przy ul. Żeromskiego 115 znaleziono leżącą na ziemi bez oznak życia jakąś młodą kobietę. Pospieszono jej na ratunek, alarmując pogotowie ratunkowe.

Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zatrucie jodyną i przewiózł denatkę do zbiorni miejskiej.

Wdrożone przez X komisariat policji dochodzenie ustaliło, iż denatką jest 18-letnia Janina Boryca, zam. przy ul. Złotej 3.

Jednocześnie policja ustaliła, iż

denatka mieszka jako sublokatorka u p. Oleskich.

Powodem jej kroku był brak pracy a co zatem idzie nędza.

Dr. med. 2107

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Teatr Świełny

CASINO

Dziś i dni następnych!

„Kult Ciała”

pg. powieści M. SROKOWSKIEGO

Walka dwóch serdecznych przyjaciół o ukochaną kobietę. Historia wszechpoczynnej miłości drugociecznej wszelkie przeszkody i zapory — W rolach głównych:

MICHAŁ VICTOR VARGONYI,
AGNES PETERSEN-MOZZUCHINOWA
EUG. BODD, FAWEL OWERŁŁO

Zdjęć dokonano w Warszawie, Wiedniu, Budapeszcie i Nicei.
Orkiestra pod kierunkiem L. Kantora. 3278
Początek o g. 4 pp. Początek o g. 4 pp.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę nieodżałowanemu

B. P.

Maksymiljanowi Jakubowiczowi

Prezesowi Zarządu i Założycielowi f. Przemysł Drzewny „Maksymiljan Jakubowicz” Sp. Akc.

a w szczególności Zarządowi Szkoły Głuchoniemych „Ezras Ilmim”, Zarządowi Synagogi przy ul. Zachodniej oraz Zarządowi Pogotowia Ratunkowego „Linas Hacedek” składamy z głębi serca płynące „Bóg zapłać”

Rodzina

Wiadomości bieżące

HOJNY DAR. Z okazji onegdajszych uroczystości izby rzemieślniczej w Łodzi przyjdum izby ofiarowało 1000 zł. dla najbiedniejszych naszego miasta.

Ofiara ta została złożona na ręce przewodniczącego komitetu, p. wojewody Jaszczolta.

PODWYZKA KOMORNEGO. Z dniem dzisiejszym następuje dalsza zwyżka komornego od mieszkań jednoizbowych i pokoju z kuchnią.

Komorne wynosić będzie 91 proc. przedwojennego, czyli 60 groszy za rubel przedwojenny, na tomiasz odpadają wszelkie dodatkowe opłaty od lokatorów.

KOSZTY UTRZYMANIA. W dniu 8 kwietnia odbędzie się posiedzenie komisji dla ustalania zmian kosztów utrzymania, celem obliczenia wskaźnika za marzec.

Między innymi komisja zmieni niektóre pozycje w wydatkach rodziny robotniczej, a szczególnie co do pozycji za mieszkanie, która dotychczas w tym budżecie wynosiła się niezwykle drobną kwotą, nieodpowiadającą rzeczywistości.

NIE WOLNO STRZELAĆ. Pomimo powtarzających się corocznie zarządzeń i zakazów władz policyjnych, w dalszym ciągu odbywa się strzelanina przedświąteczna i podkładanie petard pod wagony tramwajowe, szczególnie na przedmieściach.

Władze przypominają, że prócz kar, nakładanych na sprawców tych wiatów, karani będą właściciele składów aptecznych, którzy sprzedawać będą materiały, służące do wyrobienia petard

82-LETNI STARZEC POD KOLAMI SAMOCHODU. W dniu wczorajszym przed domem nr. 25 przy ul. Piotrkowskiej jadący szybko samochód, którego numeru nie udało się ustalić, przejechał przechodzącego przez jezdnię 82-letniego Abrama Idela Apla, zamieszkałego przy ul. Zachodniej nr. 54.

W stanie groźnym przewieziono staruszkę do szpitala im. Poznańskich.

NAGŁA INSPEKCYJA P. WOJE WODY. Wczoraj w południe przybył niespodziewanie do Łasku na inspekcję wojewoda łódzki, p. Jaszczolt, w towarzystwie sekretarza p. Dunajewskiego.

P. wojewoda odwiedził wszystkie instytucje państwowe i samorządowe, interesując się wszelkimi sprawami z dziedziny życia

Brat zabił brata

W czasie kłótni rozplatał siekierą głowę swej ofierze

Wczoraj rano do VI komisariatu p. p. zgłosił się jakiś młody człowiek jak się później okazało, Czesław Krajewski, zam. przy ul. Szerokiej 10, który kładąc przed dyżurnym przodownikiem zakrwawioną siekierą oświadczył: „Proszę mnie aresztować, zabiłem brata”.

Aresztowano go i wysłano kilku posterunkowych pod wskazany adres.

Tam w mieszkaniu Krajew-

skich znaleziono na ziemi ciało młodego mężczyzny w kałuży krwi.

Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził śmierć.

Jak wykazało przeprowadzone dochodzenie Krajewscy Czesław i Józef żyli z sobą w niezgodzie i kłócili się o lada drobnostkę.

Onegdaj wieczorem przyszli do domu z jakiejś libacji i zaraz po przyjsciu posprzeczali się wkońcu nawet pobili.

W pewnej chwili Czesław mocno pijany schwycił leżącą na ziemi siekierę i zadął nią kilka ciosów w głowę bratu.

Następnie nie zdając sobie sprawy z popełnionego czynu położył się do łóżka i zasnął kamiennym snem.

Rano po wytrzeźwieniu zobaczył dopiero trupa brata i niezwłocznie udał się do komisariatu i zameldował o morderstwie.

Bratobójcę osadzono w więzieniu do dyspozycji sędziego śledczego.

Zarząd Towarzystwa Pielęgowania Chorych

„BYKUR CHOLIM” i Komitet „UZDROWISKA”

podają do wiadomości, że w miesiącu kwietnia 1930 r. odprawione będą nabożeństwa żałobne w Synagodze Towarzystwa przy Placu Wolności 10, na które krewnych, przyjaciół i znajomych nieboszczyków zapraszają a mianowicie:

dn. 1 o godz. 8 rano	za b. p. Irenki Silberstei-	nówny
2 " " 8 rano	" " Karolka Hellera	
3 " " 12 i pół pp.	" " Dra Leona G. osmana	
4 " " 8 rano	" " Małki Kissyn	
6 " " 8 rano	" " Abrama Ostrowskiego	
10 " " 8 rano	" " Hilarego Nusbauma	
11 " " 12 i pół pp.	" " Stefanji Hofmanówny	
12 " " 10 rano	" " Mani Szerszenowskiej	
13 " " 10 rano	" " Mirjam Stein	
16 " " 12 i pół pp.	" " Leiba Wyszewiań-	skiego
21 " " 8 rano	" " Izraela Kupczyka	
21 " " 8 rano	" " Bera i Lei Wity	Chawkin
21 " " 12 i pół pp.	" " Anny z Saksów	Rozental
21 " " 1 po poł.	" " Tauby Szmuklerowej	
22 " " 8 rano	" " Heleny Eisner	
23 " " 8 rano	" " Zygmuta Jarociń-	skiego
23 " " 8 rano	" " Jakuba Kremiera	
24 " " 12 i pół pp.	" " Basi Uryson	
25 " " 12 i pół pp.	" " Heleny Joel	
26 " " 10 rano	" " Szymona Cynamona	
28 " " 12 i pół pp.	" " Izraela K. Poznań-	skiego
30 " " 8 rano	" " Izraela Cynamona	
30 " " 8 rano	" " Hirsza Wołchowicza	

państwowego, komunalnego i co do spraw drogowych powiatu.

Inspekcja trwała do godziny 3 popołudniu, poczem p. wojewoda odjechał do Łodzi.

STREJK RZEŹNIKÓW. Jak się dowiadujemy, rzeźnicy postanowili ostatecznie urządzić strejk demonstracyjny we środę i do godz. 12-iej w południe nie otwierać sklepów.

Strejk ten ma być protestem przeciwko trzykrotnemu obniżeniu

przez magistrat cennika na mięso i wyroby mięsne.

TEPIENIE RADJOPAJĘCZARZY. W dniu wczorajszym przybyli do Łodzi kontrolerzy radiowi celem przeprowadzenia walki z radjopajęczarstwem. Wszystkie domy poddane zostaną kontroli i w każdym wypadku stwierdzenia, iż właściciel radjoparatu nie zarejestrował go, sprawy skierowane zostaną do sądu grodzkiego, gdzie opieszalszych radjoamatorów czeka kara grzywny lub aresztu.

Wynalazek łodzianina

Urząd patentowy Rzeczypospolitej polskiej przyjął ostatnio do zarejestrowania doniosły wynalazek, szczególnie dla przemysłu włókienniczego w dziedzinie konstrukcji maszyn dla przędzenia bawełny.

Wynalazku tego dokonał łódzianin p. inż. Piotr Goldman. Polega on na umożliwieniu wytwarzania przędzy o bardzo małym skręcie i jednocześnie pozwala na przędzenie najniższych gatunków bawełny.

Jak się dowiadujemy, wynalazkiem inż. Goldmana zainteresowało się wiele firm krajowych i za-

Sensacyjne udogodnienie telefoniczne

Dyrekcja PAST-y nosi się z zamiarem zaprowadzenia w niedługim czasie w Łodzi niezwykłego ulepszenia telefonicznego. Mają być założone apara-

raty umożliwiające przekazywanie automatyczne pisma. W wypadku, gdy nie zastaje się poszukiwanego abonenta w domu, można mu telefonicznie



napisać wszystko, co mu się miało do powiedzenia. Każda nakrecona litera, tak jak dzisiaj nakreca się cyfry, będzie się odbijała na taśmie papierowej aparatu, z którym się jest

Dobra rada. Najprostszy i najpewniejszy sposób pozbycia się zaparcia, które często staje się źródłem znużenia i chorób, polega na racjonalnym stosowaniu **Cascarine Lepince** w ilości 1 i 2 pigulek wieczorem podczas jedzenia, co przywraca prawidłową działalność kiszek. Sprzedaj we wszystkich aptekach. 3226

Ostatnie 3 dni!

przyjmuje prywatnie w Hotelu „Savoy” od 11—1 o 3—7-iej pp. słynny telepata

Władzio Zwirlicz

TEATR = MUZYKA = SZTUKA

Teatr Miejski

Dzisiaj: 8:30 **Orfeusz w Piekło**

Jutro: 8:30 **Orfeusz w Piekło**

Dzisiaj i jutro kapitalne, wesole, barwne widowisko „Orfeusz w piekło” (muzyka Offenbacha) w reżyserji i inscenizacji K. Tatar-kiewiczza.

Kierownictwo muzyczne Z. Bia łostocki.

W czwartek po cenach popular-nych arcywesoła groteska „Dziw-ne wędrowki Salvermosera” z Mi-chałem Zniczmem w roli tytułowej.

TEATR KAMERALNY.

Dzisiaj i dni następnych przyjęta gorąco, wzruszająca amerykań-sko - żydowska sztuka S. Rafael-sona „Śpiewak jazzbandowy”, któ-rej tytułową rolę odtwarza i śpie-wa słynne pieśni Al. Jolsona zna-komity artysta warszawski, Euge-niusz Bodo. W akcie drugim kolo-rowa rewja „Szał wiosenny”. W obrazie ostatnim Kol. Nidre od-śpiewany przez chór synagogałny. Obsady stanowią: Buczyńska, Fa-leńska, Tropszówna, Daniłowicz, Melina, M. Chalak, Pluciński, Sta-żewski i Scibor.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych oraz dni następnych skrząca się werwą i śmiechem wyborna komedia H. Ha-kina „Maż na usługach kochanka”.

Najbliższą wielką premierą w teatrze popularnym będzie prze-piękna baśń dramatyczna Lucjana Rydla „Zauzarowane koło”.

DZIS OPERA „CARMEN”

Dzisiaj, we wtorek, o godz. 8,30 wieczorem odbędzie się w sali fil-harmonji w pełnym zespole arty-stów warszawskich przepiękna o-pera Bizeta „Carmen” z Ignacym Dygasem w roli głównej.

Jutro, w środę, drugie przedsta-wienie opery warszawskiej, na którym wystawiona zostanie ope-ra w 5-ciu akt. Halevy'ego „Ży-dówka” również z udziałem Igna-cego Dygasa.

Jak zaznaczyliśmy obie opery wykonane będą bez żadnych skró-ców. Kierownictwo orkiestry objął dyr. Teodor Ryder. Artysty przy-wieźli własne dekoracje i kostju-my.

Bilety sprzedaje kasa filharmo-nji.
SZYMON GOLDBERG NA KON-CERCIE GLAZUNOWA.

Śpieszymy podzielić się z czy-telnikami miłą wiadomością, że zamiast Heleny Gawrilowej na wielkim koncercie symfonicznym pod dyrekcją wielkiego kompozy-tora Aleksandra Glazunowa, wy-

stąpi jako solista znakomity skrzy-piek Szymon Goldberg, który nie-dawno był entuzjastycznie przy-mowany na koncercie Beethove-nowskim. Artysta wykona z tow. orkiestry piękny koncert skrzy-pcowy Glazunowa. Znakomity kom-pozytor i dyrygent zarazem przy-był już do naszego miasta i rozpo-czął próby z łódzką orkiestrą fil-harmoniczną. Zainteresowanie kon-certem olbrzymie. Koncert odbędzie się pojutrze w sali filharmo-nji. Początek o godz. 8,30 wiecz.

WŁADZIO ZWIRLICZ WYJEŻDŻA

Dowiadujemy się, że znany już w Łodzi, młodociany telepata, któ-rego podobizną umieściliśmy w jednym z dodatków ilustrowanych naszego pisma, opuszcza wraz z ojcem swym nasze miasto, udając się do Poznania i Warszawy, skąd wyjedzie w połowie lata na wy-siępy do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. W ciągu ostat-nich dni swego pobytu w Łodzi Władzio przyjmuje prywatnie w hotelu „Savoy” od godz. 11 — 1 i 3—7 p. p.



Rumor zagraniczny

—Przyniosłem ci coś.
Trzymam to w ręku.
Zgadnij!
—Założę się, że po-nęcochy?
— Tak... ale ile par?
(„Lite”).

Metaloplastyk Joachim Kahane

Zbiorowa wystawa dzieł artysty w Warszawie

Po niedawnym pełnym sukcesie odniesionym w lwowskim towa-rzystwie przyjaciół sztuk pięk-nych, obesłał prof. J. Kahane me-talowymi dziełami plastyki bar-dzo interesującą wystawę tow. krzewienia sztuk pięknych przy ul. Królewskiej w Warszawie.

Otwarcie wystawy w ub. tygod-niu zgromadziło reprezentantów depart. sztuki wraz z dyrektorem prof. Jastrzębowskiem i prof. Re-nierem, generalnym konserwato-rem zabytków krajowych, nadto recenzentów prasowych, oraz sze-reg osób ze świata literackiego i artystycznego. W gronie gości o-becnym był także poseł Austrii.

Bogaty zbiór dzieł tłoczonych w metalu daje przegląd najnowszego okresu twórczości Kahanego, te-go oryginalnego ze wszechmiar artysty, kroczącego w spontanicznym rozmachu ciągle naprzód.

Materiałem tego przetwórczym są miedź, mosiądz, spłż i srebro. Projekt artystyczny i jego este-tyczne wykonanie stanowi duszę tworzywa. Tematy archaizują w prototypach starej zamierzczej sztuki staro - egipskiej, chaldejskiej i arabskiej oraz w tradycjo-nalizmie rytuałnym i synagogał-nym.

Każda plakietka, kinkiet, talerz czy studjum jest dziełem indy-widualnym. Estetyka, linja, świetny zawsze i żywy wyraz kompozycji są cechami zasadniczymi wykona-nia. Potraktowane tryptykowo ta-nie: „Strach”, „Ucieczka”, „Wy-poczynek” są pełne kunsztu w symetrii i w ujęciu plastycznym biegu i wrażeń. Kinkiety celują w

sharmonizowaniu formy ze stuka-terją zdobniczą, zwłaszcza: „Raj-skiej owoc”, „Brzask” i „Martwa natura”, ten sam walor wypukła przestrzeń plaket w „Kuszeniu w raju”, w „Ornamentyce”, a zwłasz-cza w okazałym trójskrzydłowym parawanie „Ranek — Południe — Zmierzch”.

Studia holdują podpatrzonym ty-pem i symbolicie między którymi do najkapitałniejszych zaliczam: „Zakonników różnych hierarchji”, „Utrudzonego” i „Echa”.

Całość wrażeń potęguje tonika dzieł stosowana wprawną i kun-sztowną techniką powlekania, tra-wienia kwasami, patynowania i tempery. Cienlowania przydają sub-telności rozplanowaniu.

Wystawa w obecnym zbiorze dowodzi niezbitcie raz jeszcze, że prof. Joachim Kahane w tym dzie-le sztuki należy u nas do najpo-ważniejszych jej przedstawicieli.

Obok p. Kahanego wystawia po-każny zbiór dzieł malarskich p. Taubes.

Roł.

DR. ST. BIBERGAL

Moniakki 11, telef. 163-22
Choroby skórne i weneryczne, elek-troterapia. Przyjmuje od 8 10 i od 5-8, wiecz. w niedz. od 10-12.

LE NARCISSE BLEU

de Mancy
NAJLEPSZE PERFUMY
i WODY KOŁONSKIE



Premjery teatralne

„Orfeusz w piekło” w Teatrze Miejskim

Jakób Offenbach urodził się w roku 1819, jako syn kantora synagogi w Kolonji. W stosun-kowo młodym wieku już prze-niósł się do Paryża, gdzie naj-pierw dał się poznać, jako bar-dzo dobry wiolonczelista. W tym charakterze utworował so-bie drogę do całego szeregu pierwszorzędných salonów, co mu bardzo ułatwiało walkę o byt, bowiem wiedzieć trzeba, że naogół klepał w tym okresie biedę. Mając około lat 40, zo-stał dyrygentem jednego z tea-trzyków i zdobył sobie tak nie-zwykle powodzenie, że już po roku musiał się przenieść do znacznie większego gmachu. W owych czasach wyjeżdżał również z Paryża i występował z powodzeniem w Anglii, Szwaj-carji i południowych Niem-czech. Jednak już w roku 1866 wycofał się całkowicie z zawo-du dyrygenta i oddał się w ca-łości pracy kompozytorskiej. Zmarł w Paryżu w roku 1880. Napisał niezliczoną ilość ope-retek, z których cały szereg („Orfeusz w piekło”, „Piękna Helena”, „Dziewczę z Elizon-do”, „Życie paryskie”, „Zarę-czyny przy latarni” etc.) prze-trwały po dzień dzisiejszy. Ope-ra liryczna „Opowieści Hoffma-na” ujrzała światło kinkietów dopiero po śmierci kompozyto-ra, w roku 1881.

Twórczość Offenbacha przy-pada w muzyce, szczególnie francuskiej, naogół na okres zmierzchu Gustv szerokiej pu-

bliczności za czasów drugiego cesarstwa znacznie się obniży-ły, a libreciści autora „Pięknej Heleny”, pp. Meilhac i Halevy, szli po linii najmniejszego opo-ru, schlebając tym obniżonym gustom bez wahania. W tej at-mosferze upadku sztuki muzyc-nej talent kompozytorski Offen-bacha zajmuje całkiem odrębne miejsce. Posiada on bowiem nietylko wielkie bogactwo me-lodyjnych tematów i łatwość rozwijania motywów we wdzięczne arje i kuplety, ale przedewszystkiem wysoko roz-winięty zmysł humoru i pomy-słowość orkiestracji, co pozwala mu na istne perełki zespo-łowe.

Tem się właśnie tłumaczy, że jego muzyka przetrwała do dnia dzisiejszego, podczas gdy libretta wymagają już zawsze daleko idących poprawek, jeśli nie całkowitej zmiany. Ponie-waż fabuła jest zazwyczaj bar-dzo wąta, więc się do wszel-kich zmian doskonale nadaje. Wszelka lokalizacja i aktuali-zacja nie psuje linii tych wode-wilowych widowisk, ujętych w ramy świetnej muzyki.

Teatr miejski zreformował libretto „Orfeusza w piekło” gruntownie. Przedewszystkiem całą akcję przeniesiono do cz-asów dzisiejszych i całkowicie ją zlokalizowano. W ten spo-sób zrodziła się sui generis re-wja łódzka, wyjątkowo warto-ściowa ze względu na doskona-łą muzykę Offenbacha

Wysitek naszego teatru był nieomal nadludzki. W zespole, nastawionym całkowicie na ut-wory dramatyczne, pokusić się o wystawienie widowiska par-excellence operetkowego i sta-wiającego wielkie wymagania głosowe — to rzeczywiście od-waga. Nie oszczędzono jednak pracy i rezultat przeszedł bez-względnie oczekiwania. Zmon-towano spektakl, którego słucha się z prawdziwą satysfak-cją, mając mu bardzo niewiele do zarzucenia. Aby się pozbyć nieprzyjemnego obowiązku szu-kania dziury w całym, co prze-cież należy do obowiązków spra-wodawcy, zaczynam od dwóch zastrzeżeń. Otóż przedewszyst-kiem wydaje mi się, że jednak troszeczkę zadużo było lokaliz-acji. Usłyszeliśmy wprawdzie cały szereg nowych, bardzo do-brych kawałów i powiedzeń, ale trochę więcej umiaru w li-kwidowaniu przeszłości „Orfeu-sza” nie zaszkodziłoby spektak-łowi. Pozatem odnoszę wraże-nie, że dekoracja drugiego i czwartego aktu jest zbyt paste-lowana. Moment groteskowy pod-chwycono doskonale, pod-względem techniczno - dekora-cyjnym stworzono wprost rewe-lacje, jak na nasze warunki, a-le wyraziście tło w akcie dru-gim i więcej czerwieni i złota w akcie ostatnim dodałoby wido-wisku wiele pikanterji.

Wykonanie stało naogół na wysokim poziomie. Pod wzglę-dem wokalnym na pierwszy plan wysunęła się oczywiście p. Zamorska, posiadająca głos ope-rowy, dobrze wyszkolony, o przyjemnym, choć nieco za o-śtrem brzmieniu. W operetce

głos ten jest zlekka przedrama-tyzowany, przez co w niektó-rych momentach brak mu pot-rzelnej lekkości. Bardzo do-brze śpiewała kuplety Kupidyna p. Zabezyńska, zresztą posiadają-ca już dawno sławę świetnej wodewilistki. Pozatem jedno od-krycie: p. Krzywicka posiada przemiły, wdzięczny głosik o a-kşamitnem brzmieniu, śpiewa ujmująco, przyczem wyraźna dykcja sprawia, że nie traci się ani słowa z tekstu.

P. Krzemiński śpiewał Orfe-usza z wielkiem zacięciem, a je-go popisy muzyczne były niez-wykle miłą niespodzianką dla słuchaczy. P. Dąbrowski do-brze śpiewał Plutona, a wyglą-dał ff. Chóry sprawowały się doskonale, co jest w pierwszym rzędzie zastugą p. Białostockie-go, który napewno musiał wło-żyć wiele pracy, aby ten spek-takl pod względem muzycznym postawił na tak wysokim po-ziomie. Orkiestra trzymała się w rytmie bardzo dzielnie, ale podstawowe partje w niej chwila-mi szwankowały.

Wśród zespołu komedjowego na pierwszy plan wysunął się bezapelacyjnie p. Woszczerowicz w roli Jowisza. Ten impo-nujący pracowity i pożyteczny artysta coraz świetniej zdaje e-gzamin na pierwszorzędną siłę. Niedalej jak przedwczoraj miałem okazję obserwować go w roli konferensjera w bajce dla dzieci. Zupełnie wyjątkowa zdolność stwarzania kontaktu z młodocianą widownią, pełna samozaparcia praca i doskona-łość w swej grotesce ujęcie postaci Chaplina zachwyliło nietylko dzieciarnię, ale budziło również

szczerą aplauz starszyny, obecnej na widowni. Nie mogłem się powstrzymać od potrzeby wy-rażenia p. Woszczerowiczowi uz-nania za tę kapitalną, cenną pracę w rewji „Trala-Trata”. — Wracając do „Orfeusza” godzi się podkreślić, że salwy śmiechu, jakie raz po raz wybuchały na widowni, były w łwiej części dziełem właśnie p. Woszczerow-icza, szczególnie w akcie trze-cim, w owym słynnym duecie między Eurydyką i Jowiszem - muszką. Wiele komizmu wnio-sła zawsze niezawodna p. Dą-browska w roli Junony — żony matki, baby i... dobrej gospody-ni. Dzielnie spisał się p. Wina-wer i p. Łapińska. P. Korczyń-ski z wdziękiem ziewał i omia-tał obłoki.

Pomysłowość reżyseryjna p. Tatar-kiewiczza jest już dobrze znana i uznana. W „Orfeuszu” dał znowu niezliczone ilości świetnych pomysłów kostjumo-wych i sytuacyjnych, reżyseru-jąc przytem sceny zespołowe, często bardzo trudne, z wielkim talentem.

Specjalne słowa uznania nale-żą się p. Irenei Prusickiej, któ-rej zespół uczenie wykonał do-skonale szereg tańców wiele pomysłowych, wznosząc się na nieprzeciętne wyżyny sztuki choreograficznej i budząc zasu-żony entuzjazm wśród publicz-ności.

„Orfeusz w piekło” jest jesz-cze jednym sukcesem teatru, szczególnie wielkim, jeśli zwa-żyć, że osiągnięto go w dziedzi-nie, która nie jest i być wogóle nie może specjalnością naszego zespołu.

G. Was.

P. prezes Kucharski

Co zdziałal dotychczas gdzieindziej i co zdziałal może w Łodzi

Zmiana na stanowisku prezesa łódzkiej izby skarbowej odbyła się w takiej ciszy i tak dalece bez wszelkiego rozgłosu, że ogół zainteresowanych w Łodzi nie zdążył się spoznać jak stał przed faktem dokonanym: na miejscu p. Towarnickiego zasiadł któregoś dnia bez żadnych bankietów, bez przemówień i pożegnań p. prezes Kucharski.

A przecież z osobą prezesa izby skarbowej wiąże się tyle nadziei, tyle westchnień serdecznych podatników łódzkich; jest to stanowisko tak poważne i tak dla życia naszego miasta pełne treści gospodarczej, że — zdaniami naszym — wszelkie wiadomości, dotyczące osoby i dotychczasowej działalności p. Kucharskiego będą niewątpliwie dla naszych czytelników interesujące.

Oto szkic życiorysu p. Kucharskiego.

Liczący obecnie 42 lata prezes łódzkiej izby skarbowej ukończył szkołę średnią w Lublinie i akademię handlową w Antwerpii. Po rocznym pobycie w Niemczech pierwsze kroki stawiał w bankowości, poczem wstąpił do polskiej służby skarbowej, gdzie, awansując szybko, piastował przed powołaniem do ministerstwa urząd radcy skarbowego w lubelskiej izbie skarbowej. W roku 1924 jest już p. Kucharski radcą ministeryjnym i inspektorem na Warszawę, wkrótce potem obejmuje godność inspektora oddziałów bilansowych na całą Polskę, t. j. staje się kontrolerem tych wszystkich przedsiębiorstw w całym kraju, co do których wymiary podatkowe uskuteczniają nie urzędy podatkowe, lecz izby skarbowe.

Na tem ostatnim stanowisku ma obecny prezes naszej izby skarbowej możność zapoznania się z wielkim przeważnie przemysłem wszystkich branż i niejednokrotnie odwiedza również Łódź, nawiązując dość ścisły kontakt z naszymi aferami gospodarczymi.

W roku 1928 wyjeżdża p. prezes Kucharski do Francji, Włoch i Czechosłowacji, gdzie

z polecenia ministerstwa skarbu bada organizację władz skarbowych i techniki skarbowej.

W międzyczasie zostaje z ramienia rządu mianowany członkiem rady nadzorczej Polskich kopalń skarbowych „Skarboferm“.

Z krótkich tych danych biograficznych p. prezesa Kucharskiego wywnioskować łatwo, iż podatnictwo łódzkie kierowane będzie przez jednostkę o szerokim horyzoncie gospodarczym i o dużym doświadczeniu fachowym, opartem na obserwacjach zagranicznych.

Osoba p. Kucharskiego daje nam rękojmię bezstronnego rzeczowego rozpatrywania wszelkich spraw, dotyczących ogółu podatników; już z pierwszego zarządzenia o rozpatrzeniu zaległych rekursów p. Kucharskiego wnioskujemy, iż ciężki aparat skarbowy w Łodzi zostanie zasilony nowym, ożywym technikiem.

Te godne bezwątpienia naj-

wyższego uznania walory p. prezesa jako urzędnika i jako jednostki myślącej gospodarczo, pozwalają nam dalej mieć, że kierownik łódzkiej izby skarbowej będzie miał zrozumienie dla katastrofalnej sytuacji, w jakiej się znajduje Łódź przemysłowa i Łódź handlowa. Mamy nadzieję, że p. prezes Kucharski potrafi nie tylko wejść w każdy zakamerek podległych mu urzędów, lecz wejść również w wielką nędzę łódzkiego podatnika i nie zaniedba niczego, co będzie leżało w jego mocy i w granicach jego kompetencji, by w do brem zrozumieniu interesu państwa i skarbu przez zbyt ciężkie wymiary i surowe egzekucje nie podważać dalej i tak już nad przepaścią wiszących egzystencji niestety bardzo licznych rzesz podatników łódzkich.

P. prezesa Kucharskiego witamy na jego odpowiedzialnym stanowisku, kładąc mu nędzę podatnika szczególnie na serce.

S. B.

Bankructwa i nadzory

w branży włókienniczej w Warszawie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ (M. G.) telefonuje:

W warszawskich sferach handlowych wielkie wrażenie wywołał fakt licznych bankructw, jakie miały miejsce w ubiegłym tygodniu w branży włókienniczej w Warszawie. Deprumująco zwłaszcza podziałał nadzór sądowy, o który

zgłosiła jedna z najstarszych firm warszawskich, a mianowicie Ch. L. Krel, przy ul. Nalewki 18 oraz upadłość Zygmunta Ratafięgo (handel jedwabiem) przy ul. Nowolipie 26, przyczem polecono bankruta aresztować, jako też Efrajma Bluma, handel manufakturą przy ul. Gęsiej 11 — bez przymusu.

Obroty z Łodzią skurczyły się

Znaczny spadek przewozów kolejowych tkanin

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ (M. G.) telefonuje:

Jak stwierdza Instytut badania koniunktur gospodarczych i cen o obroty wyrobami włókienniczymi, które skurczyły się gwałtownie pod koniec ubiegłego roku były ostatnio bardzo nieznaczne na co wskazuje liczba przewozów kolejowych.

Szczególnie silnie ograniczony był w dalszym ciągu obrót Łodzi. I tak w listopadzie ub. roku nadano w Łodzi tkanin (w towarach 3,989), (w listopadzie r. 1928 — 5,228), w grudniu — 1,646 (2682), w styczniu b. r. — 1,407 (3,194), zaś w lutym 1,888 (2515). W ten sposób przewóz kolejowy w lutym

b. r. pozostaje na poziomie o 25 proc. niższym niż w zeszłym roku, kiedy liczby przewozów kolejowych były nienormalnie obniżone przez zahamowanie ruchu w czasie mrozów.

Podobny obraz dają liczby nadania w Białymstoku, natomiast Bielsko utrzymuje w spadku umiarkowane tempo i ma stosunkowo niewiele obniżone liczby wysyłek.

Również wywóz zagraniczny wyrobów włókienniczych odbywa się nadal w bardzo ograniczonych ilościach.

Niski pozostawał w lutym zwłaszcza wywóz tkanin bawełnianych, wzrósł nieco eksport tkanin wełnianych (z Łodzi i Białegostoku). Wywóz przędzy czesankowej w ostatnich dwóch miesiącach był dość znacznie zmniejszony. Wywóz tkanin wełnianych z Bielska nie osiągnął poziomu zeszłoroczego, szczególnie w odniesieniu do krajów zachodnio-europejskich. Wywóz wyrobów lutowych, jakkolwiek słaby, pochłania ciągle 26 proc. całej produkcji.

Należy dodać, że odsetek weksli zaprotestowanych w łódzkim oddziale Banku Polskiego wykazuje w lutym niewielki spadek z 10,36 proc. do 9,52 proc.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary 8,89 i pół
Gdańsk 173,50
Holandia 357,85
Londyn 43,97 i pół
Nowy Jork — czekaj 8,005
Paryż 34,90
Praga 26,41 i pół
Szwajcaria 172,61
Włochy 46,75
Berlin 212,89
Wiedeń 125,70

AKCJE

Dyskontowy bez kuponu na rok 1929
Powsz. Kredytowy 110.—
Siła i Światło 85.—
Modrzejów 12,25
Polski 167,50
Zarobkowy 78,50
PAPIERY PASTWOWE i LISTY ZASTAWNE
Dolarówka 75.— 75,25
Stabilizacyjna 87.—
8 proc. Banku Gosp. Kraj. 94.—
4 i pół proc. listy ziemskie 55.— 55,25

Pięć upadłości

ogłosił sąd na ostatniej sesji

Na posiedzeniu wydziału handlowego sądu okręgowego w dniu 29 marca ogłoszono znów pięć nowych upadłości firmom łódzkim, o których poniżej podajmy, oprócz upadłości Ieka Szylskiego, którą przedtem zamieściliśmy.

W pierwszym rzędzie ogłoszono upadłość Józefowi Frenklowi, prowadzącemu swe przedsiębiorstwo przy ul. Podleśnej nr. 4 pod firmą „Fabrykacja i sprzedaż towarów trykotowych“ na żądanie adw. Zygmunta Menkesa, pełn. firmy „B. Blumin“ w Warszawie.

Sąd ogłosił upadłość firmie oraz osobie jej właścicieli, chwilę otwarcia upadłości oznaczając na dzień 29 marca.

Sędzią komisarzem mianowano s. h. Hilarego Małachowskiego, a kuratorem adw. Alfreda

Zaubermana i upadłego oddano pod dozór policji.

Następnie ogłoszono upadłość Mikołajowi Ostaszyńskiemu, prowadzącemu przy ulicy Nawrot 92, w dzierżawionym przezeń lokalu, fabrykę pończoch, na skutek żądania wierzyciela Fiszla Tiefenbacha, u którego Ostaszyński od dwóch lat zakupywał przędzę czesankową celem wyrobu pańczoch.

Sąd względem upadłego zastosował również dozór policji, sędzią komisarzem mianował s. h. Władysława Gordowskiego, a kuratorem apl. adw. Bernarda Bruzde.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 15 stycznia r. bież.

Pozatem ogłoszono upadłość firmie Kon i Bakszt, przedsiębiorstwo wyrobu i sprzedaży wyrobów włókienniczych, przy ul. Traugutta 9 oraz osobie jej właścicielom Hermanowi Konowi i Hirszowi Baksztowi na żądanie adw. Lewartowicza, pełn. dwóch wierzycieli Hendlisa i Grossmana.

Chwilę otwarcia upadłości w tej sprawie oznaczył sąd na dzień 22 marca r. b., to jest w momencie zaprotestowania pierwszego weksla z własnego wystawienia, sędzią komisarzem mianowano s. h. Feliksa Goldsteina, a kuratorem adw. Annę Henerowiczównę.

Ostatnią wreszcie upadłość w tym dniu ogłoszono Willy Maksowi Piehlerowi, prowadzącemu od 1912 roku, przy ul. Radwańskiej 24, przedsiębiorstwo blacharskie, objęte przez niego po ojcu Juljuszu Piehlerze, który prowadził je od 1890 roku.

Upadłość tę ogłoszono na skutek prośby samego Piehlera, który zmuszony był zawi-

sić wypłatę, znalazłszy się w niezwykle trudnościach płatniczych.

Piehler wykonywał roboty blacharskie w bardzo szerokim zakresie u najpoważniejszych łódzkich fabrykantów, ciesząc się jaknajlepszą opinią, przedsiębiorstwo jego prosperowało świetnie, czego dowodem może być, że jest on współwłaścicielem połowy nieruchomości, przy ul. Radwańskiej 24.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 29 marca, sędzią komisarzem mianowano s. h. Teodora Kujawskiego, a kuratorem apl. adw. Mieczysława Braunsztajna.

W ostatnich dwu upadłościach upadłych oddano pod dozór policji.

W tym samym dniu umorzono odroczenie wypłat firmie Szoel Chimowicz, handel manufakturą, przy ul. Piotrkowskiej 41, której termin odroczenia ukończył się w dniu 22 marca r. b. oraz w sprawie firmy Moszek Kure, który zrzekł się odroczenia wypłat przed upływem trzech ostatnich miesięcy.

W ostatniej tej sprawie dłużnik Moszek Kure zrzekł się odroczenia wypłat albowiem sędzia komisarz powyższej firmy nadzorowanej s. h. Żmigrod, wobec uchylania się Kurca od składania zeznań o czynnościach handlowych nadzorcę a. adw. Banaszowi, zgłosił wniosek do sądu o nieprzedłużanie mu terminu odroczenia.

Podatek obrotowy 1 promille!

Nowy okólnik ministerstwa skarbu

Władze skarbowe otrzymały w dniu wczorajszym okólnik od ministerstwa, na mocy którego przedsiębiorstwa handlu hurtowego, nieprowadzące ksiąg handlowych, płacić będą podatek obrotowy nie jak to dotychczasowe okólniki zezwalały według 1-procentowej stawki, lecz według stawki dziesięćkrotnie niższej, t. j. 1 promille.

Niezwykle to udogodnienie dotyczy tych wszystkich przedsiębiorstw, które nie zalegają z podatkami za poprzednie okresy i które istnieją co najmniej od lat pięciu.

Umotywowane podania, złożone tylko przez stowarzyszenia i związki kupiectwa należy składać już od dnia dzisiejszego w odnośnych urzędach.

Komunikaty gospodarcze

będą wkrótce ogłaszane przez radio

W dniu wczorajszym przedstawiciele Polskiego Radja w Łodzi zwrócili się do dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi p. inż. Karola Bayera w sprawie nadawania przez radio komunikatów gospodarczych. Sprawa ta została pomyślnie załatwiona i już od 6 kwietnia Łódź nadawać będzie komunikaty gospodarcze.

Pozatem program radjostacji łódzkiej będzie rozszerzony w tym sensie, że radjostacja łódzka pracować będzie od godziny 12 do 24.

Specjalne programy stacji łódzkiej będą drukowane w tygodniku RA oraz ogłaszane w drodze komunikatów w prasie łódzkiej.

Kredyty niemieckie dla Polski

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jak się dowiadujemy przedstawiciele szeregu poważniejszych instytucji kredytowych niemieckich badają obecnie na terenie stolicy możliwości lokaty kapitałów w

Polsce. Krążą też pogłoski, że grupa banków niemieckich ma się podjąć realizacji większej pożyczki zagranicznej dla Polski, która by miała za sobą gwarancje rządu.

Mistrzostwo Polski w piłce rowerowej

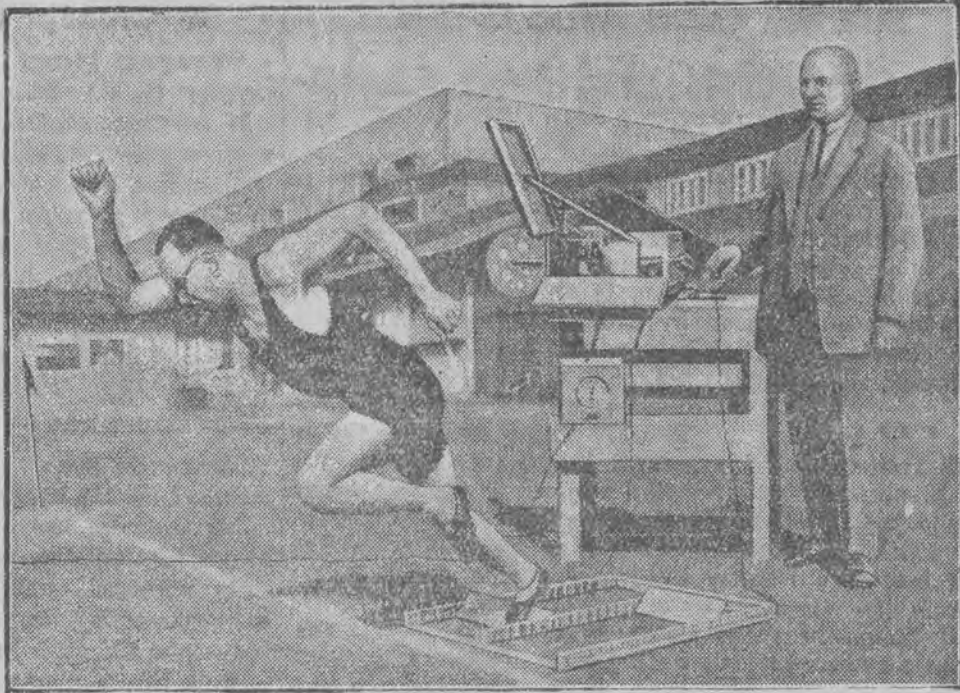
Ubiegłej niedzieli odbyły się w Katowicach finałowe mecze piłki rowerowej o mistrzostwo Polski. W finale zmierzyły się zespoły z Siemianowic i Zory. Zwyciężył klub siemianowicki w stosunku 10:7.

Program czwórmezcju bokserskiego

Szczegółowy program czwórmezcju bokserskiego, który odbędzie się w dniach 24 — 27 kwietnia przedstawia się następująco: 24 kwietnia: Węgry — Polska i Bawarja — Czechosłowacja, 25 kwietnia: Bawarja — Polska i Węgry — Czechosłowacja, 27 kwietnia: Polska — Czechosłowacja i Bawarja — Węgry.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Mechaniczny start biegaczy



Na boiskach sportowych Ameryki wprowadzono obecnie elektryczną maszynę startową dla szybkobiegaczy. Przez włączenie kontaktu, szybkobiegacz

otrzymuje uderzenie elektryczne, które gwałtownie pcha go naprzód, przyczem fallstarty są oczywiście niemożliwe. Maszyna jednocześnie włącza stoper, umożliwiając jaknajbar-

ziej precyzyjne obliczenie czasu biegu.

Jedną z takich maszyn ma być już w najbliższym czasie sprowadzona do Łodzi.

Zakończenie turnieju szachowego!

W sobotę zakończony został w Łodzi turniej szachowy o mistrzostwo Łodzi na rok 1930. Ostateczny wynik następujący:

Apel — 9 i pół punktów — I nagroda i mistrzostwo Łodzi na rok 1930.

Kolski i Regedziński podzielili II i III nagrody, mając po 9 punktów, IV nagroda — Frydman — 8 punktów, V — Rosenbaum — 7 p, Zajde i Frenkel po 6 i pół p.

Ponieważ Leffer ma 6 p. i jedną partję do rozegrania, przeto ostatni trzej mogą podzielić VI nagrodę.

Dalsze miejsca: Szpiro 5, Winawer 3 i pół, Weyland 3 i pół, Szeszakowski 2 i pół, Szer 1.

Nadmienić należy, iż mistrza Kolski, który do ostatniej chwili miał największe szanse, przegrał jedyną partję z Regedzińskim z powodu zaniedbania conajmniej remisowej dlań pozycji. Regedziński w tym turnieju nie był w formie (Szpiro i Szeszakowski remis i przegrana do Zajdego i Rosenbauma), tak że wogóle posiadał niewielkie szanse do zdobycia mistrzostwa.

DR. MED.

Daniel Wajskopf

Choroby wewnętrzne, spec. żołądka, kiszek i wątroby
RENTGEN

Piotrkowska 104 B. Tel. 114-82, przyjmuje od 4-7 po poł. w niedzielę od 10-12 w pol. 3115

Największy film dźwiękowy świata

ARKA NOEGO

Do akt. Nr. 902-903 | 30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Dulkowski, zamiesz. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 8 kwietnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Zielonej 61 odbędzie się sprzedaż przez licytację

ruchomości, należących do Emila Kaczorowskiego i składających się z pianina czarnego i mebli oszacowanych na sumę Zł. 2200.—

Łódź, 18.3. 1930 r

Komornik St. Dulkowski

Do akt. Nr. 976-30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Dulkowski zamiesz. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 kwietnia 1930 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 35 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego

ruchomości, należących do Dawida i Szejny małż. Łomas i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 945.—

Łódź, 18.3. 30 r.

Komornik St. Dulkowski

Ceny luksusowego obuwia znacznie niższe!

Na sezon wiosenny

OBUWIE

z najlepszej skóry, najnowsze fasony polecamy:

DAMSKIE W CENIE Zł. 45.— dawniej Zł. 65.—

MĘSKIE „ „ Zł. 50.— i 55.— dawn. Zł. 70.— i 75.—

STELZNER, WEBER i S-KA

Piotrkowska 141.

3260

Kino SPOŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych!

WIELKI DRAMAT MIŁOSNY

pod tytułem:

MARSZ WESEŁNY

W rolach głównych:

Fay Wray i Erich von Stroheim

Następny program:

„Wieżnia z wyspy Św. Heleny” Wspaniały dramat monumentalny. W rolach głównych Napoleon — Werner Kraus, Anna Ralph, A. Baserman i inni.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w pol. Ostatni seans o godz. 10. — Na I seans ceny miejsc niższe.

Dla Cukrowo-Chorych

MACA ŚWIATECZNA

Glutenowa oraz INNE MACE

poleca

J. Ławit, Narutowicza 1

tel. 158-90.

Do akt. Nr. 94, 95, 96-30 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Bronisław Pingielski zam. w Łodzi przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 kwietnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pustej 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego

ruchomości, należących do Kazimierza Woźnickiego i składających się z dwóch szaf do książek ocenionych 1100 zł., kredensu dębowego ocenionego 1100 zł. i fortepianu czarnego oszacowanego na sumę Zł. 1100.—

Łódź, dn. 31.3.30.

Komornik Br. Pingielski

POSZUKUJEMY

Podróżującego

na Woiew. Łódzkie z branży win, wódek i likierów. Szczegółowe oferty sub. „W. 75” do adm. tego pisma, mogą składać tylko reflektanci, mogący się wykazać pracą w powyższej gałęzi. 3127-3

PŁYN ESHA



Żądać wszędzie!

Dr. med.

IGNACY MARGOLIS

spec. chor. b. oczu

powrócił

i przyjmuje od 1-2 i 5-7

Al. Kościuszki 21 tel. 165-17

Do akt. Nr. 189/30 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Dulkowski zamiesz. w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 kwietnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej 35 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego

ruchomości, należących do Ludwika Grünfelda i składających się z mebli i pianina oszacowanych na sumę Zł. 1100.—

Łódź, d. 20.3.30

Komornik St. Dulkowski

Do akt. Nr. 298 | 30. r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Dulkowski zam. w Łodzi przy ul. Gdańskiej 36, obwieszcza, że w dniu 9 kwietnia 1930 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia 25 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację

ruchomości, należących do firmy „B-cia Rotberg” i składających się z 3 krosien tkackich oszacowanych na sumę Zł. 663.—

Łódź, 27.III. 30 r.

Komornik St. Dulkowski

Do akt. Nr. 400/30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Bronisław Pingielski zam. w Łodzi, przy ul. Południowej 57, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 8 kwietnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 174 odbędzie się sprzedaż przez licytację

ruchomości, należących do f. „Nesterowicz i Butkowski” i składających się z dwóch dynamo maszyn do samochodów, maszyny do pisania i innych oszacowanych na sumę Zł. 2270

Łódź, 31.3. 1930

Komornik Br. Pingielski

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11-12) przyjmuje 2-3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9-2 pp.

leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddział poczekalnia dla Kobiet

PORADA 3 Zł. 3236

KINO-TEATR

MIMOZA

UL. KIŁNISKIEGO Nr. 178. 2973

Od wtorku, dn. 1 do poniedziałku dn. 7 kwietnia 1930 roku włącznie.

WIERNA RZĘKA

(ROK 1863)

Wielki dramat miłości, poświęcenia i bohaterstwa na tle walk powstańczych 1853 r. podług powieści Stefana Żeromskiego.

W rolach głównych: Aleksander Żołwowski, Rena Hryniewiczówna, Aleksander Sobieszewski w otoczeniu innych czelnych artystów scen warszawskich.

Następny program:

Pat i Patachon wśród Indyan

Teatr świetlny „Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76 Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16 do rogu Żeromskiego i Kopernika

Dziś wspaniała premiera! Najczarowniejsze nazwisko filmu amerykańskiego.

Janet Gaynor, oraz Lucy Doraine, Rudolf Schildkraut, Charles Morton w porwijącym, pełnym miłości

„KRYSTYNA”

Dramat dziewczęca, które poświęca wszystko dla ukochanego człowieka

Passe-partout i bilety wolnego wejścia w sob. i niedz. nieważne.

Początek o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 2 po poł. Pierwszorzędny zespół muzyczny.

Ceny miejsc: I-1 zł., II-75 gr., III-50 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Dr. med. I. LIPKOWICZ RENTGENOLOG ul. Kilińskiego 152, tel. 116-82 przyjmuje od 9-2 po poł. i od 5-7 wiecz. 3266

Dr. Med. N. Jelenkiewicz Zawadzka 23 POWRÓCIŁ

Pomocnica ekspedientki (izraelitka) znajdzie pracę w Cukierni Z. Gomolińskiego Przejazd 1. 3263

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek (róg Rokicińskiego) Od wtorku, dn. 1. IV. 1930 roku do poniedziałku, dn. 7. IV. 1930 r.

DLA DOROSŁYCH: INTRYGANT (THE PATRIOT) według sztuki scenicznej ALFREDA NEUMANA W roli cara Pawła I-go EMIL JANNINGS

DLA MŁODZIEŻY: TALIZMAN ŻYCIA (Rycerz śpiącego lampar a) według powieści Waltera Scotta „The Talisman”

Następny program: „HRABIA CAGLIOSTRO” (według powieści A. Dumasa) Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.

Doktor WOLKOWYSKI CEGIELNIANA 25, TEL. 126-87 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 3233

LECZENIE ŚWIATŁEM (lampa kwarcowa) Badanie krwi i wydalnin. Przyjmuje od 8-2 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1

Bezpłatnie!! Redaktor Szyller-Szkołnik, (autor prac naukowych), określa charakter zdolności i przewidzenie bezinteresownie. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę darmo.

Dr. med. S. Neumark Winiarski 5, tel. 170 50 POWRÓCIŁ Choroby skórne i weneryczne Leczenie lampą kwarcową

Do akt. Nr. 2615-29

Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Jan Rzymowski zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U.P.C. obwieszcza, że w dniu 9 kwietnia 1930 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 3 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należącej do Janiny Dukwiczowej i składających się z mebli i maszyn do szycia oszacowanych na sumę zł. 610—

Łódź, 22.3.30 r. Komornik J. Rzymowski

Do akt. Nr. 196-30

Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 9 kwietnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 81 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. „M. Likierman” i składających się z torebek damskich oszacowanych na sumę zł. 860—

Łódź, dn. 22.3.30 Komornik J. Rzymowski

Do akt. Nr. 900-30

Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Dulkowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 kwietnia 1930 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 33 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Juliusza Witkinds i składających się z pianina czarnego firmy „Teodor Belting” oszacowanego na sumę zł. 500.—

Łódź, 18.3.30 r. Komornik St. Dulkowski

Advertisement for MITOL detergent. Includes illustration of a woman washing clothes and text: „MITOL” TO CZARODZIEJ... bo zamienia starą i brudną odzież, której tak dużo wisi w szafie każdego domu, na czystą i nową. Jedno pudełko „Mitolu” za zł. 1.50—to pralnia chemiczna u siebie w domu ... 3004-4

Do akt. Nr. 92 | 30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 kwietnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 23 odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną, należących do Szmula Herszberga i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 830.—

Łódź, 18.3.1930 r Komornik St. Dulkowski

Do akt. Nr. 900-30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Dulkowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 kwietnia 1930 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 33 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Juliusza Witkinds i składających się z pianina czarnego firmy „Teodor Belting” oszacowanego na sumę zł. 500.—

Łódź, 18.3.30 r. Komornik St. Dulkowski

LECZNICA lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku Piotrkowska 234, tel. 122-89 przy przystanku tramw. pabjanickich. Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowa, elektryczna, Roentgen szczepienia, analizy (mocz, krew, mocz, wydzielin itp.) Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz weneologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE. 3244

Dr. med. J. Sadokierski CHIRURG STOMATOLOG choroby dziąseł, języka, szczęk i t. d. Rentgenodjagnostyka ul. Piotrkowska 168. — Tel. 114-10 Ordynuje 5-7 3256.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „S. Grossman i L. Borysewicz” na mocy art. 512 K. H. podaje do wiadomości wierzycieli upadłości, że decyzją Sądu został wyznaczony nowy miesięczny termin sprawdzania wierzycielności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 26 kwietnia 1930 r. o godz. 12,30 w Sądzie Okręgowym, pokój Nr. 64. Wierzyciele, którzy do tego terminu nie zgłoszą swych pretensji, ulegną skutkowi przewidzianym w art. 513 K. H.

SYNDYK TYMCZASOWY aplikant adwokacki Jakub Berger. Łódź, Zielony Rynek 6, tel. 108-19. Syndyk tymczasowy

ROWER w dobrym stanie, firmy Sierpińskiego, do sprzedania. Kielni 9. 000-1

Do akt. Nr. 931/30 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Dulkowski zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 kwietnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Wiślickiego i składających się z mebli i kasy ogniotrwałej oszacowanych na sumę zł. 780.—

Łódź, d. 18.3.30 Komornik St. Dulkowski

Do akt. Nr. 672 | 30. r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Stanisław Dulkowski ski, zam. w Łodzi przy ul. Gdańskiej 36, obwieszcza, że w dniu 9 kwietnia 1930 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Zielony Rynek 8 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Fradli veł Frani i Gawriela małż. Lipel i składających się z 37 butelek koniaku wyrobu Gesslera i M. Łuby i likieru i wino gronowe oszacowanych na zł. 551.—

Łódź, 29.III. 30 r. Komornik St. Dulkowski

Elektrownia Łódzka chcąc przynieść z pomocą Z. Z. I. W. i S. Wojen. Sienkiewicza 3/5 zezwoliła na utworzenie biura pośrednictwa w celu regulowania należności za OGRANICZNIKI. Przekazujemy się z gorącą prośbą do P.P. odbiorców prądu elektrycznego na OGRANICZNIKI do wpłacania rachunków za naszym pośrednictwem.

Młoda sekretarka biegła pisząca na maszynie, poszukiwana w celu towarzyszenia w trzytygodniowej podróży za granicę. Dobre wynagrodzenie wraz z całkowitem utrzymaniem i mieszkaniem. Zgłaszać się osobiście dziś od godz. 9-ej do 11-ej i od 3-ej do 4-ej. Zawadzka Nr. 21, front, III piętro, pr. strona. 3260

Fabryka napojów gazowych „Zródło” ul. Z. Gomoliński, Łódź, Kilińskiego 97 Tel. 203-87 i 133-72 zawiadamia, że z dniem 15 marca ceny na napoje gazowe ustalone zostały: balon wody sodowej 1/60-5 zł. 1/30-2,50 zł. butelka lemoniady 20 gr. Haboniek 20 gr. Ceny powyższe obowiązują za gotówkę bez żadnych rabatów.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej 1075 Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego Z. SZWALBE, Zielona 17. Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarszczek, piegów, wągrów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. Maski parafinowe, balsamiczne i in. Utrzymywanie włosów i usuwanie łupieżu etc. UWAGA: Usuwanie bezpowrotne i bez żadnych śladów szpecących włosów wyjątkową metodą. Godziny przyjęć: od 10-2 popoł. i od 4-8 wiecz.

Dr. med. LAJCHTER STOMATOLOG Chor. szczęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. p. 1540 PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ZIELONĄ 9, I p., front, tel. 142-83, od 1/4-5 po poł. Dr. med. SILBERSTROM 2 POKOJE ZIELONA 11 Tel. 113-42 gabinet stomatologiczny i wenerologiczny. Usuwanie szpeczących włosów elektrolyz. Leczenie Lampą Kwarcową. Przyjmuje od 4 do 8 r. p. Panie od 4-5. Niedziele od 9-1 Dla niezamożnych ceny lecznic. Administracja jednego, ewtl. kilku domów przyjmie rutynowany administrator, obeznany ze wszelkimi sprawami w tej dziedzinie. Zagwarantowana oszczędność i uczciwa gospodarka. — Łaskę zgłoszenia pod „Administrator” z kuchnią i przedpokojem w czystym i przytulnym domu za niecałą cenę sklep z pożywem i kuchnią. Łaskawe zgłoszenia pod „Zemians”

LUONA

Dziś wspaniała premiera

KOBIETY NIE DO MAŁŻEŃSTWA

Wielki dramat, będący bolesną satyrą na nasze roztańczone i hołdujące zasadom wolnej miłości młode pokolenie.

Tragedja młodych serc dziewczęcych, które po dancinгах i garconierach złotych młodzieńców szukają ujścia dla swego żywiołowego temperamentu.

W rolach głównych fascynujący zespół

Ioan Crawford

Anita Page

Nils Asther

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją A. CZUDNOWSKIEGO.

Początek seansów o g. 4-ej po poł., w sob. i niedz. o g. 12-ej w południe, ostatniego o godz. 10 wiecz.

Ceny miejsc na I seans od 1,— zł. w sob. i niedz. od g. 12-ej do 3-ej po poł. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

SALA FILHARMONJI TEL. 213-84.

Opera Warszawska

objazdowa

pod dyr. Dr. Tadeusza Wierzbickiego

DZIŚ, we wtorek, dnia 1-go kwietnia
o godz. 8.30 wiecz.

CARMEN

Opera w 4-ach aktach Bizet'a

OSOBY.

Carmen	Janina Lipińska
Don Jose	DYGAS IGNACY
Escamillo, Toreador	Kazimiera Worch
Micaela	Elżbieta Jefimcowa
Frasquita	Janina Mikleska
Mercedes	Lucyna Leszczyńska
Zuniga	Ryszard Horecki
Remendado	Marian Porębski
Dancaro	Michał Dubrowski

Orkiestra pod dyrekcją Teodora RYDERA

Własne dekoracje i kostjomy.

Opera zostanie odegrana w całości bez skróceń

Bilety w kasie Filharmonji.

JUTRO OPERA ŻYDÓWKA.

Syndyk tymczasowy Masy Upadłości firmy „Leon Neumark” i jej właściciela Leona Neumarka zawiadamia, że Sąd Okręgowy w Łodzi postanowił wyznaczyć ostateczny 8-dniowy termin sprawdzenia wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności nastąpi w kancelarji Wydziału Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Łodzi w terminie 5 kwietnia 1930 roku o godz. 12.

Wierzyciele, którzy nie zgłoszą w powyższym terminie swych wierzytelności nie będą należec do mających się dokonać podziałów.

Syndyk tymczasowy
Adwokat **Władysław Rozenblat**
Al. Kościuszki 32.

Łódź, dnia 31 marca 1930 r.

Ogłoszenia drobne

FRANCUSKIEGO

i matematyki udzielam. Tel. 149-57.
Prosić p. inżyniera od 2-4 p. p.
842-1

NIEMKA

(Reichsdeutsche) udziela zajmującą lekcje po cenach niskich. Juliusza 20
mieszkanie 24 od 9-11, od 3-5 i od 8-9.
841-3

PRZYJMUJE

zapisy na kurs kwiatów sztucznych z jedwabiu, filcu, skóry i sukna. Dobrzyńska, Zawadzka 1, mieszk. 11.
Zapisy do 10 kwietnia. 3240-2

PIANINA

patofony, płyty najtaniej na raty sprzedaje Chodkowski. Sienkiewicza 25.
834-2

300 ZŁOTYCH

otrzyma ten, kto mi się postara o jakąkolwiek posadę biurową. Adres w administracji „Głosu Porannego”.
880-3

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42-K. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.
24-12

BIŻUTERJE

kupuję. Pełną wartość placę. Solidne traktowanie „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu.
3267

4 MORGI ZIEMI

dom nowy, murowany o 8 pokojach z budynkami gospodarczymi, blisko tramwaju w Radogoszczu sprzedam lub chętnie zamienię na dom w mieście może być z długiem. Pośrednicy pożądati. Oferty do „Głosu” pod „Zamiana”.
838-1

PIES WILK

młody w dniu 30 marca 1930 r. zaginął, znalazca zechce go odprowadzić do domu przy ul. Głównej 17, m. 3, za wynagrodzeniem.
843-1

4 POKOJE I KUCHNIA

Centrum, wygody, I piętro, gaz i elektryczność, natychmiast do oddania. Telefon 139-62.
845-1

POKOJE

2 lub 3 do wynajęcia (mogą być pojedynczo lub razem wynajęte). Pokoje są frontowe, słoneczne, elegancko umeblowane. Może być również dla małżeństwa, ewentualnie z używalnością kuchni. Na życzenie może być całodzienne utrzymanie. Winda, telefon, wygody. Zawadzka 1, front, mieszkanie 11.
2734-3

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne

UL. NAWROT 2

TELEFON 170-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz. w niedziele od 11-2 po południu. Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla nieśmiałych.
CENY LECZNIC. 3234

PRZETARG.

Magistrat m. Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 30.000 m³ piasku do robót brukarskich.

Wzór oferty, kosztorys ofertowy, warunki ogólne i wzór umowy są do nabycia w Wydziale Budownictwa (Oddział Komunikacji) Plac Wolności 14, II piętro, pokój Nr. 35, codziennie od godz. 9 do 13 za opłatą zł. 5—

Oferty z wypełnionym i podpisanym kosztorysem ofertowym należy składać w Wydziale Budownictwa, Plac Wolności Nr. 14, III piętro, pokój Nr. 44, do dnia 15 kwietnia 1930 r. o godz. 12.00 w kopertach podwójnych, zapieczętowanych i zalakowanych pieczęcią firmową z napisem „Oferta do przetargu na dzień 15-go kwietnia 1930 roku na dostawę piasku” z podaniem nazwy i adresu oferującej firmy. Koperta wewnętrzna winna zawierać ofertę, podpisany kosztorys ofertowy i warunki ogólne oraz przejrany wzór umowy — zewnętrzne zaś — dowód złożenia wadium do depozytu Magistratu m. Łodzi.

Wadium w wysokości 30% od oferowanej sumy może być złożone w gotówce bądź też w wartościach, wymienionych w warunkach ogólnych przetargu.

Oferty mogą być składane na całość dostawy, lub na jej część dzielnicami stosownie do kosztorysu ofertowego.

Oferty będą otwarte w dniu 15 kwietnia 1930 roku o godz. 12.30 w Wydziale Budownictwa, Plac Wolności 14, III piętro, pokój 43.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również prawo nieprzyjęcia żadnej oferty.

Oferty, nieodpowiadające warunkom przetargu, lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

3231

Magistrat m. Łodzi

KURSY KOSMETYCZNE

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ 2549
Ceglińska 6, front i p.

Informacje i zapisy codziennie od 10-8 wiecz.

„BIBLIOTEKA GROSZOWA”

przystąpiła do wydania książek w wydawnictwie, na dobrym papierze i w zwiększonej objętości. Książki te ukazują się co miesiąc, niezależnie od zwykłych wydawnictw i tworzą cykl specjalny p. t.

„SYGNAŁY CZASU”

Chcąc uprzyściplnić powyższe wydawnictwo najszerszym rzeszom czytelniczym, ogłaszamy prenumeratę na cykl „SYGNAŁÓW CZASU”, licząc te książki po zł. 3.50 za tom czyli rocznie 42 zł. za 12 książek łącznie z przesyłką.
3098-6

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odroczenie 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50, zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy i asfaltowy (strona 5 szpalt —) w tekście 50 gr., nadesłane po teleście 40 gr.; ochrzożgi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt): 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.30 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenie sercynowe i salubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowych obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.